

Wiadomości KSN

Biuletyn Informacyjny Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Nr 11-12(92-93)

listopad – grudzien

2003 r.

Solidarność

„Wiadomości KSN” są dostępne na stronie internetowej KSN On line pod adresem: <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>



**Najserdeczniejsze Zyczenia
Radosnych i Spokojnych
Swiat Bozego Narodzenia,
a takze milych chwil
spedzonych
w gronie rodziny
sklada
Redakcja**



SPIS TREŚCI

- | | |
|---|---|
| - Prezydium Rady KSN z dnia 11.10.2003 r. | - Informacje prasowe PAP o szkolnictwie wyższym. |
| - Rada KSN z dnia 25.10.2003 r. | - „Solidarność” u Papieża. |
| - Uchwały i Apel Rady KSN NSZZ „S” z dnia 25.10.2003 r. | - Wystąpienie V. Reding dn. 18.09.2003 r. w Berlinie – R. Mosakowski. |
| - Ogólnopolskie Dni Protestu 7-26.11.2003 r. | - Rektorzy w USA – R. Mosakowski. |
| - Kierunki naprawy PKP – Polskie Lobby Przemysłowe. | - Wystąpienie dr T. Wójcika w Genewie na MOP, VI.2003r. |

INFORMACJA

z zebrania Prezydium Rady KSN NSZZ „Solidarność”

w dniu 11.10.2003 r.

Obecni:

Członkowie Prezydium: Krystyna Andrzejewska, Jerzy Dudek, Andrzej Grząślewicz, Barbara Jakubowska, Tadeusz Kolenda, Edward Krauze, Piotr Lewandowski, Ryszard Mosakowski, Jerzy Olędzki, Wojciech Pillich, Kazimierz Siciński, Janusz Sobieszkański, Krzysztof Weiss, Jerzy Żurak.

Członkowie Komisji Rewizyjnej: Jacek Duda, Jadwiga Wojtasiak.

Zaproszeni goście: Irena Dąbrowska, Marek Gutowski, Jerzy Jackl, Joanna Kniecicka, Maria Wesołowska.

Przyjęto następujący porządek obrad:

1. Omówienie budżetu KSN na rok 2003,
2. Określenie wskazań do projektu budżetu KSN na 2004 r.,
3. Krótka informacja na temat sytuacji JBR,
4. „Prawo o szkolnictwie wyższym” – aktualny stan spraw,
5. Budżet państwa na rok 2004 w działach: nauka i szkolnictwo wyższe,
6. Omówienie realizacji II etapu podwyżek w szkolnictwie wyższym,
7. Sprawy zagraniczne,
8. Sprawy bieżące,
9. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Ad p. 1. Budżet KSN na rok 2003.

Kol. B. Jakubowska przypomniała, że od lutego mamy nową księgową panią Irenę Dąbrowską i przedstawiła ją członkom Prezydium. Poinformowała, że wspólnie obie panie przygotowały informację na temat stanu finansów KSN. Wszystkim członkom Prezydium zostały przekazane materiały obejmujące:

- 1) realizację planowanych kosztów działalności KSN za okres 01.01 ÷ 31.08 2003 r.,
- 2) zestawienie przychodów i wydatków KSN za okres 01.01 ÷ 31.08 2003 r.,
- 3) specyfikację kosztów „różne” oraz specyfikację zmniejszenia otrzymanych przychodów i zmniejszenia poniesionych kosztów.

Po dyskusji poddano pod głosowanie uchwałę następującej treści: „Prezydium KSN NSZZ „Solidarność” na posiedzeniu w dniu 11.10.2003 r. zaakceptowało do przedstawienia na posiedzeniu Rady KSN NSZZ „Solidarność” w dniu 25.10.2003 r. proponowany preliminarz budżetowy na rok 2003 ze zgłoszonymi poprawkami.”

Za przyjęciem uchwały głosowali wszyscy obecni członkowie Prezydium.

Ad p. 3. Krótka informacja na temat sytuacji JBR-ów. Temat zreferował kol. J. Dudek. Sytuacja JBR-ów staje się dramatyczna. Został powołany przez rząd Zespół ds. przekształceń własnościowych JBR-ów. Jednak działania tego zespołu ograniczają się tylko do prywatyzacji lub likwidacji JBR. Konieczne jest jak najszybsze zorganizowanie spotkania z Ministrem Gospodarki, któremu podlega większość JBR-ów. Dla większości JBR-ów prywatyzacja jest równoznaczna z ich likwidacją. Kol. K. Siciński poinformował, że z Regionu Śląskiego wyszło już wystąpienie do Ministra w sprawie zorganizowania takiego spotkania i dotyczyło ono nie tylko Regionu Śląskiego, ale było ono w imieniu KSN. Wystąpienie nastąpiło już w maju, ale nie było na nie odpowiedzi. Wobec tego zostało ono ponowione. Należy to wystąpienie poprzeć przez KSN. Zredagowania pisma podjął się kol. J. Dudek.

Ad p. 4. „Prawo o szkolnictwie wyższym”.

Sprawę zreferował kol. J. Sobieszkański. W okresie wakacyjnym doszło do spotkania delegacji KSN z Prof. dr hab. Jerzym Woźnickim Przewodniczącym Zespołu Prezydenta RP do opracowania projektu ustawy o szkolnictwie wyższym. Przedstawiono na nim naszą krytyczną ocenę „prezydenckiego” projektu ustawy oraz zwięźle scharakteryzowano projekt KSN.

Przeprowadzono także szereg rozmów z osobami zainteresowanymi ukształtowaniem nowego prawa o szkolnictwie wyższym.

Ad p. 5. Budżet państwa na rok 2004 w działach: nauka i szkolnictwo wyższe.

Temat zreferował kol. J. Sobieszkański. Wzrost finansów na szkolnictwo wyższe wiąże się ze wzrostem wynagrodzeń, natomiast nie wzrastają nakłady na wydatki rzeczowe. W ostatnich latach te nakłady były znacznie ograniczone, a w propozycji budżetu ich wzrost nie wyrównuje zakładanej inflacji.

Uczelniom potrzebne jest zwiększenie środków na wydatki rzeczowe i na inwestycje. Bardzo złe prognozy wynikają z projektu budżetu państwa w dziale „nauka”. Trzeba przypomnieć, że w latach 2002 – 2003 środki finansowe na naukę zostały okrojone o ok. 20% w porównaniu z rokiem 2001.

Tymczasem planowane na przyszły rok łączne środki są na nominalnie tegorocznym poziomie, a w tak ważnej pozycji jaką jest działalność statutowa zaplanowano środki znacznie mniejsze niż obecnie.

Zwiększenie środków na naukę jest pilną koniecznością. Nasza opinia o projekcie budżetu powinna składać się z części ogólnej i z uwag szczegółowych. Powinna zostać złożona na ręce Przewodniczącego Sejmowej Komisji Edukacji i Młodzieży oraz szeroko rozesłana.

Kol. J. Żurak zgłosił merytoryczne uwagi do projektu. Między innymi zauważył, że w budżecie na szkolnictwo wyższe nie uwzględniono zmiany struktury zatrudnienia w Uczelniach.

Opinia KSN zostanie przygotowana przez kolegów z Prezydium KSN i zweryfikowana przez kolegów J. Olędzkiego i J. Sobieszczańskiego.

Kol. K. Siciński zauważył, że w projekcie budżetu nieproporcjonalnie wzrastają nakłady na administrację. Należy na to zwrócić uwagę w opinii KSN. Kol. J. Żurak stwierdził, że nie powinno się wytykać, że ktoś dostał więcej pieniędzy, ale podkreślać, kto dostał za mało. Kol. P. Lewandowski zaproponował, aby opinia o budżecie była przedstawiona na Radzie i stała się stanowiskiem Rady. Kol. J. Sobieszczański zauważył, że nasze stanowisko w tej sprawie musi powstać w ciągu bardzo krótkiego czasu, bo należy oczekiwać, że za 2 tygodnie będzie w tej sprawie posiedzenie Komisji Sejmowej. Poinformował również, że w dniu 15.10.03 r. odbędzie się spotkanie w URM z okazji dnia nauczyciela i posiedzenie Komisji Sejmowej w sprawie pomocy materialnej dla studentów. Na posiedzenie Komisji Sejmowej został wydelegowany kol. A. Grząślewicz.

Ad p. 6. Temat realizacji II etapu podwyżek w szkolnictwie wyższym zreferował kol. J. Żurak. Rozpoczęto akcję zbierania informacji o przebiegu podwyżek płac na poszczególnych uczelniach. Na dzień dzisiejszy mamy informację o 15 porozumieniach w tej sprawie. Jest duże zróżnicowanie podwyżek w poszczególnych uczelniach. Ostateczna ocena wymaga opracowania. Kol. P. Lewandowski poinformował, że planowane jest seminarium na ten temat. Na seminarium zostaną podane szczegółowe informacje o wdrożeniu podwyżek. Obecnie można zauważyć, że rektorzy wykorzystują niewiedzę związkowców i wprowadzają podwyżki w sposób niezgodny z intencjami. Kol. J. Wojtasiak poinformowała, że u niej na uczelni współpraca pomiędzy organizacją związkową a rektorem układała się wzorowo i wypłacono pracownikom wszystkie pieniądze zgodnie z przeznaczeniem.

Kol. A. Grząślewicz prosił o informację, jak zakwalifikowani są w taryfikatorze kustosze dyplomowani - pracownicy bibliotek naukowych. Kol. J. Żurak wyjaśnił, że kustosze są traktowani na równi z adiunktami. Kol. W. Pillich poinformował, że w jego uczelni wydzielono za zgodą Związku 9% na dodatki dla doktorantów prowadzących działalność dydaktyczną. Kol. P. Lewandowski stwierdził, że wypłata podwyżek za grudzień wchodzi w budżet roku następnego.

Sygnalizowano, że przy okazji dyskusji o rozdzieleniu podwyżki padały stwierdzenia, iż Związki są hamulcem postępu.

Kol. J. Żurak poinformował, że na Politechnice w Łodzi były takie same argumenty, ale po odpowiedzi ze strony związkowej, że dzięki „hamulcowi” związkowemu podwyżki w ogóle zostały przyznane, rektor zgodził się na 20% uznaniowej podwyżki.

Ad p. 7. Sprawy zagraniczne zreferował kol. R. Mosakowski. Poinformował, że tłumaczenie statutów EI i ETUCE zostało zlecone w cenie po 10 zł za 1 stronę, co jest wyjątkowo tanie. Poinformował również, że w Bułgarii układy zbiorowe są obowiązujące tylko w stosunku do członków związku, który te układy wynegocjowały. Pozostali pracownicy są zatrudniani na mniej korzystnych warunkach. Jest to argumentem zachęcającym do wstępowania do związków zawodowych. Poza tym poinformował, że ETUCE jest upoważniona do reprezentowania interesów swoich członków wobec Komisji Europejskiej.

W dniach od 30 października do 1 listopada br. w Dakarze odbędzie się konferencja EI. Z naszej strony będą w niej uczestniczyć dwie osoby. Jedna na nasz koszt, a druga na koszt EI. Na tej konferencji należy poruszyć sprawę propozycji projektu ustawy o szkolnictwie wyższym, w którym planuje się odejście od mianowania pracowników naukowych na rzecz kontraktów. Kol. P. Lewandowski zaproponował, aby wystąpić do Komisji Krajowej o sfinansowanie wyjazdu na konferencję dla jednej osoby. Na Słowacji w Piešťanach odbędzie się zjazd Słowackiego Związku Zawodowego Pracowników Szkolnictwa i Nauki. Obecność na tej konferencji naszych przedstawicieli jest potrzebna, gdyż powinniśmy cenić i rozwijać współdziałanie z naszymi najbliższymi sąsiadami.

Ad p.8. Sprawy bieżące:

Trzydziestego października w gmachu głównym Politechniki Warszawskiej w sali 160 odbędzie się seminarium na temat „Podstawy gospodarki finansowej szkół wyższych”. W okresie wakacyjnym zostały zakończone prace nad informatorem związkowym. Trwa zbieranie opinii i uwag.

Ad p. 9. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

W tym punkcie kol. J. Żurak stwierdził, że należy wystąpić do Ministerstwa z przypomnieniem o konieczności przystąpienia do negocjacji PUZP. Poinformował również, że 15.11.03 r. w gmachu głównym Politechniki Warszawskiej odbędzie się zebranie Komisji Płacowej KSN.

Kol. M. Gutowski poinformował, że uzyskał informację od kol. B. Nizioła, że Instytut Fizyki Jądrowej w Krakowie został włączony do PAN, ale Komisja Zakładowa Instytutu nadal pragnie należeć do struktur KSN.

Po wyczerpaniu wolnych wniosków powrócono do punktu 2. Kol. J. Żurak zaproponował, aby w budżecie na rok 2004 zarezerwować 15 000 zł na przeprowadzenie nowej ankiety płacowej. Kol. A. Grzaślewicz zwrócił się z zapytaniem, czy nie można, zrezygnować z przynależności do EI. Kol. P. Lewandowski dodał pytanie czy nie wystarczy przynależność do ETUCE. Ponieważ nie było na sali przewodniczącego komisji zagranicznej dyskusji na ten temat nie kontynuowano. Kol. J. Sobieszczański

zaproponował, aby wystąpienie na Radę w sprawie ogólnozwiązkowego protestu „Solidarności” przygotował kol. P. Lewandowski. Kol. B. Jakubowska zaapelowała, aby na następne Prezydium Rady każdy z członków przygotował proponowane wydatki do budżetu na rok 2004.

Na tym zebranie zakończono.

/-/ Krzysztof Weiss

INFORMACJA

z posiedzenia Rady KSN NSZZ „Solidarność”

w dniu 25.10.2003 r.

W zebraniu uczestniczyło według listy obecności 26 członków Rady, 1 członek Komisji Rewizyjnej oraz 8 zaproszonych gości.

Porządek obrad przewidywał:

1. Informacje Przewodniczącego,
2. Omówienie budżetu KSN 2003 r.,
3. Określenie wskazań do projektu budżetu KSN na 2004 r.,
4. „Prawo o szkolnictwie wyższym” - aktualny stan spraw,
5. Budżet państwa na rok 2004 w działach: nauka i szkolnictwo wyższe,
6. Omówienie realizacji II etapu podwyżek w szkolnictwie wyższym,
7. Sprawy bieżące,
8. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Na początku kol. J. Sobieszczański przedstawił program zebrania. Zaproponował, aby zrezygnować z odrębnego punktu „Informacje Przewodniczącego”, a informacje przekazywać bezpośrednio przy omawianych punktach. Zaproponował również włączenie dodatkowego punktu 4a: Omówienie odniesienia Związku Zawodowego NSZZ „Solidarność” do aktualnej sytuacji w kraju. Program z zaproponowanymi zmianami został przyjęty jednogłośnie.

Ad p. 2. Kol. B. Jakubowska przedstawiła zestawienie przychodów i wydatków KSN za okres od 01.01.2003 do 31.08.2003 wraz ze specyfikacją szczegółową niektórych pozycji realizacji planowanych kosztów działalności KSN, za ten sam okres. Zgodnie z ustaleniami z posiedzenia prezydium KSN, pozycje, w których w rozliczonym okresie zaistniały w prowizorium budżetowym istotne różnice w stosunku do rzeczywistych kosztów, zostały uaktualnione. Do pozycji „inne zebrania” zaliczono część kosztów grantu na PUZP (ponieważ rzeczywiście zebrania te dotyczyły grantu). Koszty ulg kole-

jowych włączono do pozycji „delegacje krajowe”. Z działalności statutowej wyłączono pieniądze na granty. Zmniejszono wydatki na materiały biurowe i druki. Uzyskane stąd finanse przeniesiono do rezerwy. Wydatki „różne” zmniejszono odpowiednio o kwoty przeniesione do innych działów (koszty ulg kolejowych, koszty grantów). Kol. B. Jakubowska przedstawiła również poczynania mające na celu zmniejszenie kosztów działalności KSN oraz ich skuteczność:

1. Wystąpienie do Komisji Krajowej o sfinansowanie składek do organizacji międzynarodowych. Wystąpiono także o zgodę tych organizacji na wpłatę składek w dwóch ratach. EI wyraziła na to zgodę.
2. Wystąpienie do Komisji Krajowej o sfinansowanie tłumaczenia statutów organizacji międzynarodowych.
3. Wystąpienie do Komisji Krajowej o sfinansowanie wyjazdu naszego przedstawiciela na konferencję do Dakaru. Dotychczas nie otrzymano odpowiedzi.
4. Wprowadzono limit rozmów z telefonów komórkowych. Opłaty za telefony znacznie zmalały.

Kol. J. Sobieszczański przedstawił Radzie nową księgową KSN panią Irenę Dąbrowską.

W ramach podjętej dyskusji nad przedstawionymi dokumentami kol. J. Żurak zauważył, że formalnie powinny zostać przedstawione dwa osobne dokumenty: rozliczenie poniesionych nakładów i preliminarz budżetowy.

Kol. K. Andrzejewska stwierdziła, że kwota nagrody jubileuszowej dla kol. E. Krauzego powinna być wyszczególniona jako osobna pozycja. Kol. J. Sobieszczański wystąpił o podjęcie uchwały zatwierdzającej preliminarz budżetowy na rok 2003. Uchwałę poddano pod głosowanie. Za przyjęciem uchwały

głosowały 23 osoby, przeciw 0, wstrzymało się od głosu 0. Kol. K. Andrzejewska odmówiła udziału w głosowaniu zgłaszając zdanie odrębne i oświadczając, że uzasadnienie złożyła na piśmie.

Ad p. 3. Określenie wskazań do projektu budżetu KSN na 2004 r. Temat zagał kol. J. Sobieszkański. Stwierdził, że nie należy się spodziewać wzrostu przychodów KSN. Trzeba wystąpić do Komisji Krajowej o chociaż częściowe pokrywanie kosztów związanych z przynależnością do organizacji międzynarodowych EI i ETUCE. Zaapelował do wszystkich członków Rady o jak najwcześniejsze zgłoszenie przewidywanych imprez lub działań Rady związanych z wydatkami. Prosił również o zastanowienie się nad możliwościami wprowadzenia oszczędności w gospodarowaniu pieniędzmi KSN. Zwrócił uwagę na to, że w poprzednich dyskusjach wielokrotnie pojawiał się projekt, aby zrezygnować z wydawania „Wiadomości KSN” w formie drukowanej i zastąpić je formą elektroniczną. Jednak wiele osób protestuje przeciw tego typu oszczędnościom. Kol. J. Kryczka zaproponował, aby przeprowadzić analizę poziomu składek przekazywanych z Komisji Krajowej na potrzeby KSN. Czy odpowiadają one rzeczywistej liczbie członków KSN? Kol. K. Weiss poinformował, że wraz z kol. B. Jakubowską podjęli inicjatywę zebrania informacji na ten temat z poszczególnych Komisji Zakładowych. Zostało do wszystkich Komisji Zakładowych rozesłane pismo i ankieta członkowska. Jeśli nadejdą odpowiedzi można będzie na tej podstawie określić przewidywaną wysokość finansowania KSN z Komisją Krajową. Kol. J. Sobieszkański poinformował, że rozliczenie z Komisji Krajowej jest realizowane na podstawie liczby członków. Jest określona kwota na jednego członka związku należącego do KSN. Staramy się podawać do Komisji Krajowej rzetelnie liczbę członków, dotyczy to nie tylko uczelni, ale i JBR-ów. Sytuacja w JBR-ach jest dramatyczna. W niektórych liczba członków zmalała kilkakrotnie. Wiele JBR-ów zostało zlikwidowanych. Kol. J. Srebrny zaproponował, aby wymagać od Komisji Krajowej rozliczenia z odprowadzanych składek. Kol. K. Andrzejewska zaproponowała, aby wykaz płatności składek przez Komisje Zakładowe był załącznikiem do budżetu KSN. Zauważyła przy tym, że skoro wzrosły płace na uczelniach przy równoczesnym wzroście zatrudnienia to i składki do KSN powinny rosnać. Kol. B. Jakubowska wyjaśniła, że poszczególne Komisje Zakładowe wpłacają składki w różnych terminach. Niektóre płacą co miesiąc, inne co kwartał, a najmniejsze płacą składkę raz w roku. Wynika to z faktu, że kwoty składek są tak małe, że opłata za przekaz stanowiłaby znaczącą sumę w odniesieniu do ich wysokości. Kol. M. Suświłło zauważyła, że w Regionie Warmińsko-Mazurskim około 30% Komisji Zakładowych nie płaci składek. Poza tym większość Komisji zwalnia emerytów z płacenia składek. W tej

sytuacji trudno jest wyliczyć, jaka powinna być kwota składek. Kol. K. Siciński stwierdził, że sytuacja w JBR-ach jest całkiem odmienna od sytuacji na uczelniach. Na uczelniach płace rosą, podczas gdy w JBR-ach najczęściej maleją. Maleje również liczba zatrudnionych tam pracowników. Wobec tego nie należy się dziwić, że kwoty wpłacanych składek maleją.

Kol. P. Lewandowski stwierdził, że środki z Komisji Krajowej są rozdzielane według klucza. W ten sposób następuje pewne ich uśrednienie. Gdyby środki były kierowane do KSN bezpośrednio z Komisji Zakładowych, to prawdopodobnie byłyby wyższe.

Kol. R. Mosakowski przypomniał, że Komisja Krajowa otrzymuje 10% składek z poszczególnych regionów, z których 2% idzie na działalność branżową. Z przedstawionych w poprzedniej jego wypowiedzi szacunków wynika, że do KSN trafia właściwa kwota z Komisji Krajowej (ponad 61 tys. zł). Odnosząc się do trudnej sytuacji w JBR-ach i malejących wynagrodzeniach pracowników stwierdzono, że należy kontynuować wspólne działanie dla zwiększenia w budżecie państwa nakładów na naukę, a w tym również na działalność JBR.

Kol. M. Gutowski zauważył, że obecnie istnieje obowiązek podawania co kwartał przez Komisje Zakładowe do dyrekcji zakładu aktualnej liczby członków Komisji Zakładowej. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby ta informacja była również kierowana do KSN. Wówczas dysponowalibyśmy aktualną liczbą członków. Kol. P. Lewandowski zgłosił formalny wniosek o zamknięcie dyskusji na temat finansów. Wniosek przyjęto jednogłośnie.

Ad p.4. „Prawo o szkolnictwie wyższym” - aktualny stan spraw. Dyskusję zagał kol. J. Sobieszkański. Przedstawił również aktualny stan rozmów z posłami oraz wynik rozmów z prof. J. Woźnickim. Na spotkaniu z prof. J. Woźnickim została przedstawiona nasza opinia o projekcie prezydenckim. W opinii tej podkreślono, że projekt ogranicza prawa pracowników i podporządkowuje ich w znacznie większym niż obecnie stopniu władzom uczelni. Przypomniano również o projekcie ustawy opracowanym przez KSN. Prof. J. Woźnicki propozycje ustawy uzasadnił potrzebami konkurencyjności w ramach UE. Zaproponował rezygnację z naszego projektu i wprowadzenie do projektu prezydenckiego uzgodnionych zmian. Zgoda na te propozycje oznaczałaby wprowadzenie pod obrady Sejmu tylko jednego projektu, którego ostateczny kształt nie byłby uzgodniony z KSN. Stwarza to zagrożenie dominacją jednej grupy zawodowej na uczelniach (profesorów i rektorów). W czasie dyskusji z posłami zwrócono uwagę, że projekt KSN w pełni popiera Komisja Krajowa. Zawiera on wiele nowatorskich pomysłów, które mogą budzić opory w parlamencie i w środowisku naukowym. Koła parlamentarne mogą nie mieć odwagi poprzeć ten projekt w całości.

Kol. J. Srebrny zwrócił uwagę, że nasz projekt ma być przeciwstawny do projektu prezydenckiego i jako taki musi być złożony w parlamencie.

Kol. R. Mosakowski zauważył, że naszym celem nie jest samo zgłoszenie projektu do Sejmu, a wprowadzenie właściwych zmian w ustawie o szkolnictwie wyższym. Dla parlamentu napewno wiodącym projektem będzie projekt prezydencki. Jest praktycznie niemożliwe, aby nasz projekt został przyjęty jako wiodący. Wymaga on zmiany wielu innych ustaw i aktów wykonawczych. Praktycznie nie ma kto w Sejmie tego zrobić. Musimy się skoncentrować nie na tym, aby nasz projekt wszedł do Sejmu, ale aby jak najwięcej z niego weszło do ustawy zatwierdzonej przez Sejm.

Kol. M. Kaszkowiak zauważyła, że każde zagrożenie interesów rektorów uczelni powoduje natychmiastową reakcję obronną. Powinniśmy skupić się na tym, co najważniejsze, czyli na stabilizacji kariery naukowej pracowników. Kol. A. Grząślewicz zaproponował, aby spróbować zwrócić się do posłów Platformy Obywatelskiej i przesłać do nich naszą opinię na temat projektu prezydenckiego. Kol. J. Żurak poinformował, że projekt prezydencki zawiera wiele błędów i niedociągnięć prawnych. Muszą również powstać akty prawne towarzyszące i propozycje zmian do innych ustaw. Musimy odpowiedzieć na pytanie, czy nasz projekt ma być zaporą dla wprowadzenia projektu prezydenckiego, czy ma doprowadzić do zmian w obowiązującej ustawie.

Kol. J. Srebrny zaproponował, aby zrobić rozpoznanie, kto popiera nasz projekt i jest naszym sojusznikiem, a kto jest jemu przeciwny. Kol. K. Siciński zwrócił uwagę, że dotychczas uzyskano bardzo mało opinii na temat projektu prezydenckiego. Na wielu uczelniach nie zajęto w tej sprawie żadnego stanowiska. Kol. J. Sobieszczański przyznał, że bardzo duże znaczenie ma rozpoznanie naszych sprzymierzeńców i ewentualnych przeciwników. Sytuacja obecnie jest dla nas znacznie mniej korzystna, niż podczas pierwszej próby wprowadzenia do Sejmu naszego projektu. KRASP okrzepł jako organizacja zarządzająca nieformalnie szkolnictwem wyższym. Stanowisko rektorów jest bardziej jednolite i przeciwne naszemu projektowi. Po burzliwej dyskusji sformułowano i poddano pod głosowanie uchwałę Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” zobowiązującą Prezydium Rady do działań mających na celu wprowadzenie pod obrady Sejmu opracowanego przez KSN projektu ustawy o szkolnictwie wyższym. Za uchwałą głosowało 20 osób, sprzeciwu nie było, wstrzymała się od głosu 2 osoby.

Po głosowaniu kol. J. Srebrny poinformował zebranych o tym, że zmarł kol. Roman Sura z Akademii Rolniczej we Wrocławiu, działacz „Solidarności”, członek komisji finansowej KSN. Jego śmierć uczczono minutą ciszy.

Ad p. 4a. Na temat aktualnej sytuacji w kraju głos zabrał kol. P. Lewandowski. Do Komisji Zakładowych została skierowana ankieta z prośbą o określenie w jakiej formie protestu dana Komisja jest skłonna uczestniczyć. W dniach 22 i 23.10.03 odbyło się spotkanie Komisji Krajowej, na którym ustalono, że w dniach pomiędzy 10 a 27 listopada zostanie zorganizowana akcja protestacyjna Związku przeciwko systematycznemu pogarszaniu się sytuacji materialnej ludzi pracy oraz rosnącemu bezrobociu. Trudno mówić o strajku na uczelniach, zwłaszcza że środowisko akademickie jest jednym z nielicznych, których sytuacja w ostatnim okresie się poprawiła, ale przez „Solidarność” należy poprzeć tę akcję protestacyjną poprzez ulotki, akcje informacyjne. Uchwalono Apel do Komisji Zakładowych związanych z KSN w sprawie wspierania akcji protestacyjnej. Apel został zaakceptowany przez Radę jednomyślnie.

Ad p. 5. Budżet państwa na rok 2004 w działach: nauka i szkolnictwo wyższe. Projekt budżetu państwa w dziale szkolnictwo wyższe uwzględnia fundusze na podwyżki wynagrodzeń zgodnie z III etapem poprawy wynagrodzeń. Środki te znalazły się w pozycji „rezerwa”. Stanowi to pewne zagrożenie realizacji trzeciego etapu podwyżek. Środki na te podwyżki nie zostały naliczone prawidłowo. Nie uwzględniono w nich zmiany struktury zatrudnienia (wzrost liczby adiunktów i doktorantów przy spadku liczby asystentów) ani wzrostu zatrudnienia na uczelniach przy przewidywanym wzroście liczby studentów. Jest wyjątkowo zła sytuacja, jeśli chodzi o budżet nauki planowany na poziomie 0,32% PKB; jest to poniżej granicy bezpieczeństwa i zdrowego rozsądku. Wyprzedzamy już tylko Turcję i Albanie. Poszczególne resorty mogą szukać oszczędności przez likwidację JBR-ów. Stanowisko KSN w sprawie budżetu zostało przygotowane przez kilka osób i przekazane do zainteresowanych resortów, ministra finansów i sejmowej komisji nauki. Kol. J. Żurak poinformował, że wypowiedzi pani minister Łybackiej w sprawie budżetu są niepokojące i prowokacyjne. Według jej oświadczenia budżet szkolnictwa wyższego ma wzrosnąć o 26%. Jednak jest w tym 12,9% na podwyżki płac i 900 mln zł. na pomoc materialną dla studentów. Należy zwrócić na to uwagę, aby nikt nie chciał w ramach dalszych oszczędności zmniejszyć nakładów na szkolnictwo wyższe.

Kol. J. Srebrny zaproponował, aby w naszej opinii na temat budżetu odwrócić kolejność i najpierw omówić sprawy nauki, a później sprawy szkolnictwa wyższego, którego sytuacja jest korzystniejsza.

Kol. K. Siciński zauważył, że w ubiegłym roku nakłady na naukę zmalały o 34% w stosunku do roku 2001 i co roku następuje dalszy spadek nakładów.

Kol. J. Sobieszczański poinformował, że w naszej opinii celowo przyjęto taką kolejność prezentacji problemów, aby podkreślić problemy i tragiczną sytuację nauki. Trzeba zaprotestować przeciwko zbyt

niskim nakładom na naukę. Należy podjąć decyzję, aby wszyscy członkowie Rady w miarę możliwości organizowali spotkania z posłami i senatorami na swoim terenie i przedstawiali na nich problemy nauki. O skutkach tych rozmów należy informować sekretarza.

Ad p. 6. Omówienie realizacji II etapu podwyżek w szkolnictwie wyższym.

Głos w tej sprawie zabrał kol. J. Żurak. Nie ze wszystkich uczelni dotarły do niego informacje o realizacji podwyżek. Aktualnie posiada informacje z 22 uczelni. Niektóre porozumienia płacowe zostały niewłaściwie zredagowane. Rektorzy wykorzystują swoją pozycję i niewiedzę Komisji Zakładowych. Zasady wypłaty podwyżek są bardzo zróżnicowane na poszczególnych uczelniach. W niektórych uczelniach 100% podwyżek wypłacono jako podwyżki obligatoryjne. W innych jest obligatoryjne tylko 50%, a nawet 20%. Zależy to od propozycji rektora i zgody Związku. KSN zaleca, aby 70 ÷ 80% podwyżki było obligatoryjne, a reszta uznaniowa. W przypadku pracowników zatrudnionych na umowę zlecenie podwyżki są mniejsze, często na poziomie minimum widełek. Niektóre uczelnie pozostawiają sobie rezerwę na podwyżki związane z awansem. Po 15. listopada materiały na ten temat zostaną rozesłane do Komisji Zakładowych.

Kol. J. Srebrny zauważył, że w porozumieniach płacowych są tylko kwoty podwyżek, a nie ma informacji o płacach zasadniczych, przez co informacja docierająca do KSN jest niepełna.

Kol. J. Sobieszkański poinformował, że środki na podwyżki dotarły do uczelni we wrześniu, nie było żadnych opóźnień. Co do podziału podwyżek na część obligatoryjną i uznaniową prawdopodobnie było porozumienie między rektorami uczelni, gdyż ze strony rektorów powtarzała się propozycja, aby część uznaniowa stanowiła 80% podwyżki.

Kol. A. Grząślewicz zwrócił uwagę na fakt, że przyznane fundusze obejmują tylko 96,1% wynegocjowanej podwyżki, natomiast pracownikom przysługuje podwyżka w wysokości 100%. Należy zasięgnąć opinii prawników co do możliwości uzyskania pozostałych pieniędzy. Kol. J. Sobieszkański wyjaśnił, że pracodawca jest zobowiązany do przestrzegania siatki wynagrodzeń, natomiast nie musi dawać wszystkim podwyżek w wysokości 100%.

Ad p. 7. Sprawy bieżące. Kol. P. Lewandowski jako delegat do Komisji Krajowej zwrócił uwagę na fakt, że systematycznie zmniejsza się liczba członków Związku. Rocznie ubywa około 34 tys członków. Należy temu przeciwdziałać. Kol. B. Glińska poruszyła sprawę współpracy transgranicznej ze związkami zawodowymi na terenie Niemiec. Są prowadzone wspólne spotkania, wymiana doświadczeń oraz wymiana nauczycieli akademickich i studentów. Kol. K. Weiss zwrócił uwagę na problem członków

Związku zwalnianych z likwidowanych zakładów pracy i trudności z organizacją komisji zakładowych w małych, najczęściej prywatnych firmach. Należy opracować system, w którym nie ma konieczności organizowania komisji zakładowej i istnieje możliwość przynależności do Związku niezależnie od miejsca zatrudnienia. Związek miałby prawo interweniowania wszędzie, gdzie w zakładzie pracy nie są przestrzegane przepisy kodeksu pracy. Kol. P. Lewandowski poinformował, że w Krakowie istnieje międzyzakładowa komisja, która zrzesza członków nie mających organizacji związkowej na terenie swojego zakładu pracy. Kol. J. Srebrny zauważył, że aktualnie więcej ludzi jest szykanowanych i wyrzucanych z pracy za działalność związkową niż w okresie stanu wojennego.

Ad p. 8. Sprawy wniesione. Kol. K. Wiktorowicz zwrócił się z prośbą do Rady o podjęcie uchwały upoważniającej przedstawicieli środowiska medycznego do prowadzenia rozmów z Ministerstwem Zdrowia w imieniu KSN. Wyjaśnił, że dawniej były prowadzone rozmowy między „Solidarnością” uczelni medycznych a Ministerstwem. Niestety obecnie strona ministerialna ignoruje stronę związkową i nie odpowiada na większość kierowanych do niej pytań. Trzeba ponownie wystąpić z inicjatywą rozmów. Zaproponował, aby upoważnić do rozmów kol. Mirosławę Kaszkowiak, Andrzeja Kotyńskiego i Krzysztofa Wiktorowicza. Rada podjęła w tej sprawie uchwałę upoważniającą wymienione osoby do występowania w imieniu Rady w rozmowach z przedstawicielami Ministerstwa Zdrowia. Uchwała została przyjęta jednomyślnie.

Kol. W. Pillich poinformował zebranych o seminarium dotyczącym finansów uczelni organizowanym w dniu 30.10.2003 r. o godzinie 10³⁰ w sali 160 gmachu głównego Politechniki Warszawskiej. Ponieważ wyczerpano porządek zebrania kol. J. Sobieszkański zamknął zebranie i podziękował uczestnikom za udział.

/-/ Krzysztof Weiss

Uchwała nr 1
Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
w sprawie preliminarza budżetowego KSN na rok 2003
Warszawa, dnia 25.10.2003 r.

Rada Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” przyjmuje preliminarz budżetowy na rok 2003 zawarty w III kolumnie dokumentu „Realizacja planowanych kosztów działalności Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” za okres od 01.01. do 31.08. 2003 roku”. /-/

Uchwała nr 2
Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
w sprawie podjęcia działań dotyczących projektu ustawy o szkolnictwie wyższym
Warszawa, dnia 25.10.2003 r.

Rada Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” zobowiązuje Prezydium do podjęcia działań w celu wprowadzenia do Sejmu poselskiego projektu ustawy o szkolnictwie wyższym. /-/

Uchwała nr 3
Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
w sprawie upoważnienia dla osób występujących w imieniu Rady
w rozmowach z Ministerstwem Zdrowia
Warszawa, dnia 25.10.2003 r.

Rada Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” upoważnia następujące osoby:
Miroslawę Kaszkowiak - członka Rady KSN,
Krzysztofa Wiktorowicza – wiceprzewodniczącego Komisji Koordynacyjnej Akademii Medycznych,
Andrzeja Kotyńskiego – wiceprzewodniczącego Uczelnianej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”
Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, członka Rady KSN,
do występowania w imieniu Rady w rozmowach z przedstawicielami Ministerstwa Zdrowia w sprawach medycznego szkolnictwa wyższego. Rada zobowiązuje wymienione osoby do informowania na bieżąco Prezydium Rady o przebiegu rozmów. /-/

Apel
Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
do zakładowych organizacji związkowych
w sprawie wspierania akcji protestacyjnej
Warszawa, dnia 25.10.2003r.

W związku z aktualną sytuacją w kraju i przygotowywanym protestem NSZZ „Solidarność” przeciwko systematycznemu pogarszaniu się sytuacji materialnej ludzi pracy oraz rosnącemu bezrobociu, Rada KSN zwraca się z apelem do wszystkich Komisji Zakładowych zorganizowanych w KSN, aby wsłuchiwały się w opinie i apele Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” i w miarę swoich możliwości wspierały akcję protestacyjną.

Przewodniczący
Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność”
z up. Sekretarz
/-/ Krzysztof Weiss

**OGÓLNOPOLSKIE DNI PROTESTU
PRZECIWKO ANTYSPOŁECZNEJ POLITYCE RZĄDU**

7.11. – 26.11.2003 r.

Warszawa, 04.11.2003 r.

**Przewodniczący Rad Krajowych
Sekretariatów Branżowych**

Szanowne Koleżanki i Koledzy!

W imieniu Komitetu Protestacyjno – Strajkowego Krajowej Sekcji Służby Zdrowia zwracam się do Waszego Sekretariatu o wsparcie i wzięcie udziału w Ogólnopolskiej Manifestacji Służby Zdrowia w dniu 18. 11. 2003 r. w Warszawie. Protest odbędzie się w interesie wszystkich pracowników i pacjentów, dlatego zwracamy się o Wasze poparcie i czynny udział.

Zbiórka uczestników manifestacji w Warszawie o godz. 11.00 na Placu Defilad (od ul. Marszałkowskiej).

Planowany przemarsz:

Al. Jerozolimskie – Bracka – Plac Trzech Krzyży (Min. Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej) – Wiejska (Sejm) – Piękna – Aleje Ujazdowskie (Urząd Rady Ministrów). Tam nastąpi zakończenie manifestacji.

Wszystkie Koleżanki i Kolegów, którzy zechcieliby nas wesprzeć w tym dniu prosimy o kontakt z Biurem Sekcji: tel. (0-22) 828 09 24 lub (0-22) 828 29 50.

Z góry dziękujemy za solidne poparcie naszego protestu. Ze związkowym pozdrowieniem

Przewodnicząca
Krajowej Sekcji Służby Zdrowia
NSZZ „Solidarność”
/-/ Maria Jolanta Ochman

**Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”
Pracowników Instytutu Nawozów Sztucznych w Puławach**

Puławy, 6.11.2003 r.

**Dyrekcja
Instytutu Nawozów Sztucznych w Puławach**

W związku z Uchwałą Nr 2 XVI Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” oraz Uchwałą Nr 186/03 Komisji Krajowej dot. ogólnopolskich dni protestu przeciwko antyspołecznej polityce rządu, informujemy, że Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w INS postanowiła, iż organizacja zakładowa naszego Związku przyłączy się do akcji protestacyjnej.

Akcja polegać będzie na oflagowaniu siedziby Instytutu do dnia 26 listopada 2003 roku.

Jednocześnie zapewniamy, że akcja nie jest wymierzona w nasz zakład, ani jego władze. Protest odbywać się będzie na terenie całego kraju i ma na celu ochronę praw pracowniczych.

Prosimy o umożliwienie oflagowania zakładu.

Przewodnicząca
Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”
Pracowników INS
/-/ Halina Jarząbek

**Stanowisko Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”
Uniwersytetu Śląskiego
wobec Ogólnopolskich Dni Protestu**

Katowice, 14.11.2003 r.

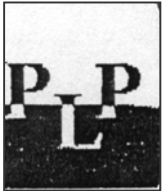
Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego wyraża pełne poparcie dla działań Komisji Krajowej zmierzających do realizacji uchwały nr 2 XVI Krajowego Zjazdu Delegatów w sprawie obrony praw pracowniczych.

Domagamy się bezwzględnej ochrony wypłaty wynagrodzeń, skutecznych działań zmierzających do ograniczenia bezrobocia, systemów osłonowych dla osób tracących pracę, w tym zasiłków i świadczeń przedemerytalnych, działań zmierzających do wyeliminowania przypadków szykanowania z powodu przynależności związkowej oraz realizacji postulatów zagrożonych branż i środowiska emerytów i rencistów.

Niepokoi nas również pogarszająca się sytuacja w szkolnictwie wyższym, a szczególnie w uczelniach państwowych. Malejące nakłady finansowe oraz brak rozwiązań systemowych – odwiekana od wielu lat nowelizacja ustawy o szkolnictwie wyższym – prowadzą do pogorszenia kondycji uczelni wyższych.

Nasz szczególny niepokój budzą działania Rządu RP, których konsekwencją jest zamykanie kolejnych zakładów pracy i wzrost bezrobocia. Uważamy, że nieprzekonujący program wicepremiera Hausnera może prowadzić do znacznego pogorszenia sytuacji materialnej wielu grup społecznych i zagrożić bezpieczeństwu Państwa.

Przewodnicząca
Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”
Uniwersytetu Śląskiego
Mgr Ewa Żurawska



KIERUNKI NAPRAWY PKP

**Opracowanie ekspertów PLP w reakcji na trudną sytuację
ekonomiczną i organizacyjną PKP
oraz związane z tą sytuacją protesty kolejowych związków zawodowych**

Warszawa, 10.11.2003 r.

Dla naprawy sytuacji polskiej kolei niezbędne jest skonstatowanie kilku faktów:

a. Reformę PKP w realizowanym kształcie lobbowała firma Wisconsin w oparciu o brytyjski model podziału i prywatyzacji kolei, który po czterech latach doprowadził do katastrofalnych skutków dla kolei angielskich. Znacznie pogorszone warunki podróżowania. Nawet minister Jej Królewskiej Mości przyznał, że koleje brytyjskie są najgorsze w Europie (firma Wisconsin, która wzięła udział w prywatyzacji tych kolei, też zbankrutowała). Rząd brytyjski opracował plan ratowania kolei poprzez nacjonalizację, konsolidację, utworzenie akademii dla kadr kolejowych (!), a przede wszystkim zainwestowanie w koleje 67 mld funtów (choć są głosy, że to nie wystarczy). Dla naprawy PKP istotne jest uświadomienie sobie przez polski rząd, że na przyszłe skutki naśladownictwa reformy w Wielkiej Brytanii polskiego budżetu nie będzie stać. Prowadzenie do katastrofy niesie potencjalną odpowiedzialność!

b. Ustawę o restrukturyzacji PKP byłego ministra Syryjczyka poparły niektóre kolejowe związki zawodowe, słusznie zaś oprotestowała lewica będąca wtedy w opozycji (inna strategia naprawy PKP dałaby argumenty w sporze ze związkami – są kłopoty, bo poparto „chorą” ustawę). Trzy lata naprawy w oparciu o ustawę nie dały poprawy sytuacji, co było do przewidzenia (głosy SLD w debacie nad ustawą). Np. wyniki finansowe nie dyskontują w żadnym stopniu zmniejszenia kosztów zatrudnienia w wyniku redukcji 50 tys. pracowników. Udział płac w kosztach zmniejszył się z 58% do 37%. Poziom bieżących strat pokazuje, że inne koszty znacznie wzrosły - skonsolidowana strata jest równa tej sprzed dwudziestopięcioprocentowej redukcji zatrudnienia!

c. Kontynuowanie takiej „reformy” będzie dalej pogarszać sytuację PKP, co wywoływać będzie kolejne protesty kolejarzy, pogorszy stan firmy; ale może też wywoływać szersze niepokoje społeczne.

d. Traktat akcesyjny do UE wymaga od nas tylko wyodrębnionych jednostek organizacyjnych, bądź podmiotów w zakresie ruchu i drogi, a więc dopuszcza nawet jedną firmę kolejową (10 krajów Unii nie dokonało podziału kolei), oraz wymaga **księgowego** wyodrębnienia kosztów przewozów towarowych i pasażerskich. Tylko tyle i aż tyle. W transporcie istnieje trend do konsolidacji dla uzyskania „korzyści skali”. Realizowane i proponowane podziały PKP na kilkadziesiąt spółek podnoszą w rachunku ciągnionym koszty, co już widać w wynikach PKP, a do tego dochodzi niewydolność budżetu w obszarze dopłat. Efektów trzeba szukać w szczegółowym rozrachunku

wewnętrznym i zarządzaniu koleją w oparciu o cele ekonomiczne.

e. Trzynastomiliardowy bilans zadłużenia kolei i majątku przeznaczony do prywatyzacji PKP wskazuje, że udzielanie dalszych gwarancji przez rząd dla PKP nie ma pokrycia majątkowego i będzie stratą dla budżetu państwa.

f. Długi PKP wraz z odsetkami przekraczają wartość majątku PKP pomniejszonego o linie. To co się chce sprywatyzować, **nie da budżetowi żadnych dochodów**, a prywatyzacja wzmocni zapotrzebowanie na dopłaty z budżetu (na ostatniej konferencji PKP i Railway Business Forum bez żenady ustalono, iż warunkiem prywatyzacji kolei jest przestrzeganie zasady budżetowych dopłat z tytułu przewozów pasażerskich, to samo podnosi były doradca min. Syryjczyka A. Furgalski. W efekcie: *prywatnemu się doloży – państwowemu niekoniecznie*; „**prywatny**” **pada rząd do sądu i wygra!**).

g. Uwzględniając, miejmy nadzieję, przejściowe trudności budżetu, rozwiązania problemów finansowania przewozów pasażerskich trzeba też szukać przez możliwą poprawę wyników finansowych PKP, zwłaszcza „Cargo” (opisaną niżej), i przez przejściowe skrośne dofinansowanie w ramach grupy kapitałowej. Kapitał prywatny wprowadzać zaś najpierw w obszary deficytowe.

h. Projekt „sprzedania” problemów finansowania przewozów regionalnych samorządom nie jest efektywny. Rozbicie „korzyści skali” podniesie koszty ciągnione. Brak polityki dostępności do efektywnych ekologicznie i społecznie sektorów transportu, przy „chorej” pseudoekonomii, doprowadzi do znacznej nieuzasadnionej likwidacji przewozów kolejowych przez samorządy, z różnorodnymi skutkami społecznymi i, oczywiście, protestami kolejarzy. Trzeba raczej rozważyć model francuski, gdzie samorządy finansują tylko 2% przewozów lokalnych, natomiast w ramach przyznanego limitu dotacji **zamawiają i nadzorują usługi przewozowe na kolei**, które budżet dotuje bezpośrednio na konto kolei, co eliminuje zawłaszczenie tych pieniędzy na inne cele.

i. Mimo tego, że kolej w 98% posiada przedwojenne tereny i nieruchomości na dawnych ziemiach polskich o uregulowanym wtedy statusie własności na rzecz PKP oraz tereny i nieruchomości kolei niemieckich o analogicznie uregulowanym statusie na obszarach przyłączonych po wojnie, to po absurdalnym uwłaszczeniu na tych nieruchomościach „nowotworów” z reformy administracyjnej prowadzi się obecnie proces ponownego uwłaszczania kolei „na swoim”, nakładem kosztów i pracy zarządów spółek PKP; w rezultacie - dziś po trzech latach tylko 30% majątku kolei

jest uwłaszczone na rzecz PKP (to rodzi problemy kapitałowe spółek). Potrzeba „dekretu” prostującego to „jednym pociągnięciem pióra”.

J. Na tle europejskich kolei, uwzględniając relatywnie niski poziom zadłużenia PKP, **podstawowym problemem naszej kolei jest jej zarządzanie.** Dotychczasowe „reformatorskie” zarządzanie nie doprowadziło do poprawy sytuacji. Odwrotnie, redukcja kosztów przez znaczne ograniczenie zatrudnienia została „wyrównana” znacznym wzrostem kosztów w innych obszarach, co nie zbliżyło firmy do bieżącej rentowności. Brakuje u zarządzających zachowań rynkowych. Na spadek przewozów jedynym pomysłem jest likwidacja pociągów i linii. Niekompetentny zarząd realizuje program samolikwidacji.

Uwzględniając powyższe, sanację kolei należy przeprowadzić w dwu etapach:

Etap I. Przywrócenie zdolności samodzielnego funkcjonowania polskich kolei.

- 1.** Przywrócenie płynności finansowej przedsiębiorstwa, uwzględniające zarówno bieżące możliwości budżetu, oraz nietworzenie zachęt dla innych branż do postaw roszczeniowych przez:
 - pilne utworzenie grupy kapitałowej, eliminującej podatkowe koszty wzajemnych rozliczeń spółek PKP oraz koszty kredytowe i pogorszenie płynności z tytułu wzajemnych rozliczeń VAT;
 - wyeliminowanie zjawiska „okradania” cargo przez spółki spedycyjne byłych dyrektorów PKP na kwotę kilkuset milionów zł, równoważną brakującej dotacji do regionalnych przewozów pasażerskich, a także w ramach grupy kapitałowej przejściowe częściowe odciążenie finansowania tych przewozów z budżetu państwa;
 - wprowadzenie niekonwencjonalnych metod weryfikacji pracy konduktorów w celu eliminowania zjawiska okradania firmy metodą „płać konduktorowi połowę”;
 - konwersja krótkoterminowych długów na długoterminowe, skorelowanie umorzeń z przyjęciem i osiągnięciem celów z programu naprawczego, zrekompensowanie długów wobec kolei od branż podlegających restrukturyzacji (np. hutnictwo), przejęcie przez państwo zadłużenia z tytułu inwestycji na liniach o państwowym znaczeniu;
 - uregulowanie zasad dofinansowania usług publicznych w kolejowych przewozach pasażerskich przez pilne przyjęcie ustawy o publicznym transporcie zbiorowym;
 - wyeliminowanie dziewiętnastowiecznego hierarchicznego modelu zarządzania koleją w oparciu o regulaminy i polecenia, połączonego z absurdalnym podziałem na szereg „sztucznie” utworzonych spółek, co uniemożliwia strategiczną i rynkową reakcję. Powołanie „cywilnego” kierownictwa zdolnego do stworzenia i realizacji wewnętrznego programu naprawczego, oraz kierowanie firmą w czasie rzeczywistym.
- 2.** Wdrożenie programu naprawy wewnętrznej funkcjonowania firmy, m.in. przez odpowiednie przyrządowanie prawne wprowadzone do ustawy o restrukturyzacji PKP. Sanacja wewnętrzna przez kompetentne zarządzanie ukierunkowana powinna być na:

- zwiększenie aktywności rynkowej kolei;
 - dostosowanie struktur PKP do zarządzania ekonomicznego i wprowadzenie księgowości zarządczej w odrębnych jednostkach i rozliczeń wewnętrznych, zbudowanie zorientowanych rynkowo struktur marketingowych;
 - skoncentrowanie struktur na zadaniach przewozowych; resztę struktur należy przekształcić w spółki akcjonariatu pracowniczego, pracujące konkurencyjnie na rzecz kolei i na rynek zewnętrzny;
 - zbudowanie systemu przewozu przesyłek o wyższej wartości w przewozach szybkich o gwarantowanym czasie dostawy i systemu przewozów intermodalnych;
 - szukanie systemowych oszczędności kosztów, zwłaszcza na liniach lokalnych, zastosowanie autobusów szynowych i tanich rozwiązań techniczno – organizacyjnych prowadzenia ruchu, np. „jazda na berło”- bez służby ruchu (brak zintegrowanego kierownictwa kolei jest tu istotną barierą !);
 - prowadzenie polityki personalnej w stosunku do kierownictwa w oparciu o odpowiedzialność za możliwe do sprawdzenia dla danego stanowiska cele finansowe i operacyjne.
- 3.** Ustawowe natychmiastowe uwłaszczenie PKP na nieruchomościach przedwojennej PKP (przywrócenie własności) i kolei niemieckich, bez konieczności wykonywania czynności dodatkowych.
 - 4.** Intensywne wykorzystanie okresu ochronnego (do końca 2006 r.) do wzmocnienia kondycji narodowej kolei i przygotowania do funkcjonowania na przyszłym konkurencyjnym rynku.
 - 5.** Wprowadzenie odpowiedniej polityki transportowej dostępności do sektorów transportu, uwzględniającej ciągnięte koszty ekologiczne i społeczne w kształtowaniu relacji przewozów kolejowych i samochodowych.

Etap II. Tworzenie warunków do rozwoju kolei w Polsce.

- 1.** Wzmacnianie kapitałowe PKP przez tworzenie spółek z partnerami zagranicznymi (wspólnych przedsięwzięć), uzyskując jako wkład kapitałowy nowoczesny tabor, nowe technologie przewozowe i utrzymanie kolei. Trzeba przyjąć preferencje dla inwestorów biernych i producentów taboru.
- 2.** Włączenie się w budowę europejskich korytarzy transportowych, szczególnie przez partnerskie i kapitałowe powiązania z kolejami Francji i krajów skandynawskich.
- 3.** Liberalizowanie dostępności do rynku usług przewozowych, nie wychodząc poza wymagania dyrektyw i traktatu akcesyjnego Unii Europejskiej, wzorując się na modelu najbardziej rozwijającej się w Europie kolei francuskiej o statusie użyteczności publicznej, tak aby dyskontować „korzyści skali” obniżające koszty.

/-/ Paweł Soroka

Informacje prasowe Polskiej Agencji Prasowej dnia 30.11.2003 r.

Aktualności z:

1) 28 października 2003 r.

Projekt ustawy o szkolnictwie wyższym

Tworzony pod auspicjami Prezydenta RP projekt ustawy o szkolnictwie wyższym jest na ukończeniu i na początku roku ma trafić do łaski marszałkowskiej - poinformował w piątek w Kielcach prof. Jerzy Woźnicki, który przewodniczy zespołowi autorów nowej inicjatywy ustawodawczej.

Prof. Woźnicki, były rektor Politechniki Warszawskiej, uczestniczył w konferencji rektorów polskich uczelni technicznych, zorganizowanej w Politechnice Świętokrzyskiej w Kielcach.

Szef zespołu twórców nowej ustawy oznajmił, że w jej projekcie wyciągnięto wnioski z błędnych przepisów, dotyczących m.in. przekształcania się uczelni w uniwersytety.

Zaznaczył, że zamiast na uprawnieniach habilitacyjnych postanowiono oprzeć się na uprawnieniach do doktoryzowania jako bardziej sprzyjających „poziomemu rozwojowi uczelni”, czyli ich wielokierunkowości. Profesor nie podał szczegółów proponowanych zmian. W jego opinii powinny one zostać jeszcze wzbogacone przez właściwe departamenty MENiS.

Według wiceministra tego resortu, Tadeusza Szulca, z wejściem do UE powinien się upowszechnić w Polsce model trzystopniowych studiów technicznych - licencjackich, inżynierskich i magisterskich, kolejnym stopniem byłyby studia doktoranckie. Już od przyszłego roku politechniki będą wydawać dyplomy A i B z suplementami nt. kwalifikacji dyplomanta. Absolwenci tych uczelni będą mogli wstępować do Stowarzyszenia Inżynierów Europy. Wiceminister nauki i informatyzacji Marek Bartosik zwrócił uwagę, że zgodnie z unijną strategią lizbońską, Europa ma do 2010 roku przodować w świecie w rozwoju nauki i techniki, w związku z czym w krajach UE nakłady na te cele mają sięgnąć 3 proc. PKB. Polska, wydając na te dziedziny zaledwie 0,34 proc. PKB, stoi przed ogromnym wyzwaniem. Nasza nowa strategia zakłada, że "minimum" na edukację i naukę będzie z budżetu państwa, natomiast "nadwyżka" (offset, fundusze unijne) ma być kierowana na te przedsięwzięcia, które przynoszą największe korzyści gospodarce narodowej.

Rektor Politechniki Poznańskiej, prof. Jerzy Dębczyński, podkreślił, że według statystyk inżynierowie nie tylko nie powiększają szeregów bezrobotnych, ale tworzą nowe miejsca pracy. „Europa będzie potrzebowała coraz więcej inżynierów. Musimy zadbać o to, by absolwenci polskich politechnik, którzy są dobrze przygotowani, byli poszukiwani” - podsumował. (PAP)

2) 23 października 2003 r.

Więcej na szkolnictwo wyższe, bo wyższe pensje

O prawie 13 proc. wyższe od tegorocznych wydatki na szkolnictwo wyższe zakłada projekt budżetu państwa na 2004 rok. O projekcie w zakresie szkolnictwa wyższego dyskutowali posłowie podczas środowego posiedzenia Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Wzrost wydatków wynika z wprowadzania kolejnych podwyżek wynagrodzeń pracowników wyższych uczelni.

W budżecie na 2004 rok wydatki na szkolnictwo wyższe planowane są na poziomie 8 miliardów złotych. Jeżeli jednak szkolnictwo wyższe uczestniczyłoby w podziale rezerwy celowej budżetu, to wydatki te mogą wzrosnąć do kwoty prawie 9 mld zł.

Resortami uczestniczącymi w rozdzielaniu funduszy na szkolnictwo wyższe są: Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Obrony Narodowej, Ministerstwo Kultury, Ministerstwo Infrastruktury, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz - w największym stopniu - Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu.

W budżecie Ministra Edukacji na szkolnictwo wyższe przeznaczono prawie 6 mld zł, z tego na działalność dydaktyczną nieco ponad 5 mld, na pomoc materialną dla studentów - 74 mln 600 tys. zł, na Fundusz Pożyczek i Kredytów Studenckich - prawie 82 mln.

Z budżetu państwa dotowana jest m.in. działalność 116 państwowych szkół wyższych, 2 niepaństwowych - Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Papieskiej Akademii Teologicznej - oraz 5 wyższych szkół wojskowych podległych Ministerstwu Obrony Narodowej. Zakłada się, że w przyszłym roku w szkołach wyższych finansowanych z budżetu państwa będzie się kształcić 1 mln 400 tys. studentów.

Członkowie Komisji, posłowie postulowali m.in. zwiększenie dotacji dla wyższych szkół zawodowych i pomocy materialnej dla studentów.

W przekazanej Komisji opinii prezes Krajowej Rady Nauki Związku Nauczycielstwa Polskiego, Piotr Simbierowicz, zaproponował, aby w rezerwach celowych wyraźnie zaznaczyć, że kwota 900 mln zł - przewidziana na pomoc materialną dla studentów - adresowana jest do szkolnictwa wyższego lub przenieść ją z tej rezerwy do wydatków na szkolnictwo wyższe.

Z kolei Federacja Związków Nauczycielstwa Polskiego Szkół Wyższych i Nauki „z załamaniem zauważyła że na wydatki inwestycyjne w szkolnictwie wyższym przewidziano tylko 93,3 proc. przewidywanego wykonania inwestycji w roku bieżącym”. Jest to kwota powyżej 313 mln zł. Zdaniem Federacji spowoduje to pogłębienie utrzymującego się od kilku lat złego stanu uczelnianych obiektów.

Podczas środowego spotkania posłowie omawiali również m.in. założenia przyszłorocznego budżetu dotyczące oświaty i wychowania, Polskiego Komitetu Normalizacyjnego i Polskiej Akademii Nauk. (PAP)

Opracował Teodor Werbowski

„Solidarność” u Papieża

Prawie 3 tys. związkowców z całej Polski wyruszyło do Rzymu na pielgrzymkę do Ojca Świętego. Dnia 11 listopada br. odbyła się audyencja generalna, podczas której Lech Wałęsa, Marian Krzaklewski oraz Janusz Śniadek wręczyli Ojcu Św. dar od „Solidarności”: rzeźbę wykonaną z jednego pnia drzewa lipowego przedstawiającą głowę Ukrzyżowanego Chrystusa, autorstwa Mariana Miązko.

Ojciec Święty wygłosił do związkowców przemówienie.

Słowa Ojca Świętego skierowane do „Solidarności”

Serdecznie witam wszystkich tu zebranych. W sposób szczególny pozdrawiam pana Prezydenta Lecha Wałęsę oraz obecnego pana Przewodniczącego Związku. Witam księdza arcybiskupa Tadeusza Gocłowskiego, odpowiedzialnego z ramienia Episkopatu za duszpasterstwo ludzi pracy. Cieszę się, że ponownie mogę gościć w Watykanie przedstawicieli „Solidarności”.

Nie po raz pierwszy spotykamy się w szczególnym dla Polski dniu jedenastego listopada. Pamiętam, że taka audyencja odbyła się też w 1997 roku. Powiedziałem wtedy, że „wasze problemy, aspiracje, niepokoje i radości, wasz trud związany z pracą noszę głęboko w sercu i polecam codziennie Bogu w modlitwie”. Dziś raz jeszcze to powtarzam, aby was zapewnić, że los ludzi pracy w Polsce jest mi stale bliski. Wspominając datę jedenastego listopada nie mogę nie nawiązać do narodowej wolności, jaka zrodziła się tego dnia po latach zmagania, które kosztowały nasz naród wiele wyrzeczeń i ofiar. Ta zewnętrzna wolność nie trwała długo, ale zawsze mogliśmy się do niej odwoływać w walce o zachowanie wolności wewnętrznej, wolności ducha. Wiem jak bardzo drogi był ten dzień wszystkim, którzy w okresie komunizmu starali się przeciwstawić programowemu zabijaniu wolności człowieka, poniżaniu jego godności i odmawianiu mu podstawowych praw. A potem z tego sprzeciwu zrodził się ruch, którego jesteście twórcami i spadkobiercami. I ten ruch również nawiązywał do jedenastego listopada, do tej wolności, która w 1918 roku znalazła swój zewnętrzny, polityczny wyraz, a zrodziła się z wewnętrznej wolności poszczególnych obywateli rozczłonkowanej Rzeczypospolitej i z duchowej wolności całego narodu.

Ta wolność ducha, choć tłumiona od zakończenia drugiej wojny światowej i paktów jałtańskich, przetrwała i stała się fundamentem pokojowych przemian w naszym Kraju, a potem w całej Europie, jakie dokonały się także dzięki „Solidarności”. Dziękuję Bogu za rok 1979, w którym poczucie jedności w dobrem i wspólne pragnienie pomyślności uciężonego narodu zwyciężyło nad nienawiścią i chęcią odwetu, i stało się zaczynem budowania demokratycznego państwa. Owszem były próby zniszczenia tego dzieła. Wszyscy pamiętamy trzynasty grudnia 1981 roku. Udało się te próby przetrwać. Bogu dziękuję, że w dniu 19 kwietnia 1989 roku mogłem wypowiedzieć takie słowa: Maryjo, „polecam Twojej macierzyńskiej trosce „Solidarność”, która znowu może działać po ponownej legalizacji w dniu 17 kwietnia. Polecam idący w parze z tym wydarzeniem proces, który zmierza do ukształtowania życia narodowego w sposób zgodny z prawami suwerennego społeczeństwa. Proszę Cię, Pani Jasnogórska, aby na drodze tego procesu wszyscy wykazywali w dalszym ciągu potrzebne męstwo, mądrość i rozwagę, służąc wspólnemu dobru”.

Wspominam te wydarzenia, bo mają one szczególne znaczenie w historii naszego narodu. A wydaje się, że uchodzą one pamięci. Młodsze pokolenia nie znają już tych wydarzeń z własnego doświadczenia. Można zatem pytać, czy właściwie docenią tę wolność, którą posiadają, jeśli nie będą znali ceny,

jaka została za nią zapłacona. „Solidarność” nie może zaniedbać troski o tę historię, tak bliską, a równocześnie już odległą. Nie można nie przypominać powojennych dziejów odzyskiwania wolności. To jest dziedzictwo, do którego stale trzeba wracać, aby wolność nie przeradzała się w samowolę, ale miała kształt wspólnej odpowiedzialności za losy Polski i każdego jej obywatela.

Piętnastego stycznia 1981 roku mówiłem do przedstawicieli „Solidarności”: „Myślę, Drodzy Państwo, że macie pełną świadomość zadań, jakie stają przed Wami (...). Są to zadania niezwykle doniosłe. Wiązą się one z potrzebą pełnego zabezpieczenia godności i skuteczności ludzkiej pracy poprzez uwzględnienie wszystkich osobowych, rodzinnych i społecznych uprawnień każdego człowieka: podmiotu pracy. W tym znaczeniu zadania te mają podstawowe znaczenie dla życia całego społeczeństwa, całego narodu: dla jego dobra wspólnego. Dobro wspólne bowiem społeczeństwa sprowadza się ostatecznie do tego, kim w owym społeczeństwie jest każdy człowiek, jak pracuje i jak żyje. Stąd też Wasza samorządna działalność posiada i zawsze posiadać powinna wyraźne odniesienie do całej moralności społecznej. Przede wszystkim do moralności związanej z dziedziną pracy, ze stosunkiem pomiędzy pracownikiem a pracodawcą”. Wydaje się, że dziś to wezwanie do zabezpieczenia godności i skuteczności ludzkiej pracy nie straciło swojej ważności. Wiem, jak bardzo ta godność i skuteczność jest dziś zagrożona. Wraz z rozwojem gospodarki rynkowej pojawiają się nowe problemy, które boleśnie dotyczą pracowników. Wielokrotnie w ostatnim czasie mówiłem o problemie bezrobocia, który w wielu regionach Polski przybiera niebezpieczne wymiary. Pozornie wydaje się, że związki zawodowe nie mają na to wpływu. Trzeba jednak zapytać, czy nie mają wpływu na sposób zatrudniania, który coraz częściej ma charakter tymczasowy, albo na tryb zwolnień, które dokonywane są bez jakiegokolwiek troski o losy poszczególnych pracowników i ich rodzin. Owszem, w wielkich zakładach pracy, szczególnie w tych, których właścicielem jest państwo, „Solidarność” wykazuje dużą aktywność. Czy jednak wystarczająco troszczy się o losy pracowników w małych, prywatnych przedsiębiorstwach, w supermarketach, w szkołach, w szpitalach czy innych podmiotach gospodarki rynkowej, które nie mają tej siły, jaką mają kopalnie czy huty? Trzeba, aby wasz związek otwarcie występował w obronie ludzi pracy, którym pracodawcy odmawiają prawa głosu, prawa sprzeciwu wobec zjawisk urągających podstawowym prawom pracownika.

Wiem, że zdarza się w naszym kraju, że pracownikom nie są wypłacane zarobki. Nie tak dawno, nawiązując do listu, jaki w związku z tym wystosowali polscy biskupi, powiedziałem, że grzechem wołającym o pomstę do nieba jest zatrzymywanie należności za pracę. „Zabija bliźniego, kto mu zabiera środki do życia, i krew wylewa, kto pozbawia zapłaty robotnika” - mówi Pismo (Syr. 34, 22). To nadużycie jest powodem dramatycznej sytuacji wielu ludzi pracy i ich rodzin. Związek zawodowy „Solidarność” nie może pozostać obojętny wobec tego niepokojącego zjawiska.

Osobnym problemem jest często traktowanie pracowników wyłącznie jako siły roboczej. Zdarza się, iż pracodawcy w Polsce odmawiają podwładnym prawa do odpoczynku, do świadczeń lekarskich, a nawet do macierzyństwa. Czy nie oznacza to ograniczania wolności, o jaką walczyła „Solidarność”? Pozostaje wiele do zrobienia w tym względzie. Ten obowiązek spoczywa na władzach państwowych, na instytucjach prawnych, ale także na „Solidarności”, z którą świat pracy różnych sektorów związał wiele nadziei. Nie można tej nadziei zawieść.

W 1981 roku, gdy jeszcze trwał stan wojenny, mówiłem do przedstawicieli „Solidarności”: „Działalność związków zawodowych nie ma charakteru politycznego, nie powinna być narzędziem działania nikogo, żadnej partii politycznej, aby mogła w sposób wyłączny i w pełni samorządny skupić się na wielkim dorobku społecznym ludzkiej pracy i ludzi pracy” (15 stycznia 1981). Wydaje się, że właśnie upolitycznienie związku - być może spowodowane historyczną koniecznością - doprowadziło do jego osłabienia. Jak bowiem pisałem w Encyklice „Laborem exercens”, ten, kto dzierży władzę w państwie, jest pośrednim pracodawcą, którego interesy za-

zwyczaj nie idą w parze z potrzebami pracownika. „Solidarność”, wkraczając na pewnym etapie bezpośrednio w świat polityki i podejmując odpowiedzialność za rządzenie krajem, siłą rzeczy musiała zrezygnować z obrony interesów pracowników w wielu sektorach życia ekonomicznego i publicznego. Niech mi będzie wolno powiedzieć, że dziś „Solidarność”, jeśli prawdziwie pragnie służyć narodowi, winna wrócić do swoich korzeni, do ideałów, jakie przyświecały jej jako związkowi zawodowemu. Władza przechodzi z rąk do rąk, a robotnicy, rolnicy, nauczyciele, służba zdrowia i wszyscy inni pracownicy, bez względu na to, kto sprawuje władzę w kraju, oczekują pomocy w obronie ich słusznych praw. Tu nie może zabraknąć „Solidarności”.

Jest to trudne i wymagające zadanie. Dlatego wszelkie wasze wysiłki otaczam co dnia moją modlitwą. Stając w obronie praw pracowniczych działacie w słusznej sprawie, dlatego możecie liczyć na pomoc ze strony Kościoła. Wierzę, że to działanie będzie skuteczne i przyniesie poprawę losu ludzi pracy w naszym Kraju. Z Bożą pomocą pełnijcie dzieło, które razem rozpoczęliśmy przed laty. Niech Bóg wam błogosławi.

/-/

Przemówienie Janusza Śniadka:

Umiłowany Ojciec Święty!

11 listopada, w dniu Narodowego Święta Niepodległości Polski stajemy na Watykanie z sercami przepełnionymi radością i miłością do Ciebie, Ojciec Święty. Stają ludzie Solidarności reprezentujący świat pracy z całej Polski z pierwszym Przewodniczącym - Panem Prezydentem Lechem Wałęsą.

Przybywamy dziękować Bogu za nadzwyczajny dar dla Polski i dla świata - dar Twego, Ojciec Święty, pontyfikatu!

Kiedy 25 lat temu przyjąłeś na swoje barki brzemień następcy Świętego Piotra, aby niespełna rok później w Warszawie zawołać wielkim głosem: Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi!, nikt z nas nawet w najśmielszych snach nie był w stanie przewidzieć wielkości zmian, jakie w nadchodzących latach miały się dokonać w Polsce i na świecie.

To wezwanie już wkrótce wydało owoc „Solidarności”, która narodziła się z modlitwą na ustach oraz wizerunkiem Matki Boskiej na bramach zakładów pracy i w klapie marynarki Lecha Wałęsy.

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” powstał i przetrwał czasy wielkiej próby, bo oparł się na mocnym fundamencie wartości chrześcijańskich, na poszanowaniu podstawowych praw człowieka, w tym najbardziej fundamentalnego - prawa do życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Uznał rolę rodziny za centralną dla budowania i rozwoju ładu społecznego.

Wiem, że wyrażam tkwiące w nas wszystkich najgłębsze przekonanie. To pontyfikat i nauczanie Jana Pawła są główną siłą sprawczą tych wielkich przemian w Europie i świecie, które przyniosły wolność i niepodległość Polsce oraz narodom Europy Środkowej.

Radość z odzyskanej wolności Ojczyzny przycmiewają problemy dnia codziennego. Dotykają nas inne formy zniewolenia: bieda, korupcja, chciwość i egoizm. Nie chcemy jednak, Ojciec Święty, przysparzać Ci trosk i zasmucać problemami, z którymi nie umiemy się uporać.

Wiemy, że znasz je doskonale. Dziękujemy za Twój głos skierowany do uczestników tegorocznej pielgrzymki ludzi pracy do Częstochowy napominający, że niepłacenie za pracę jest grzechem wołającym o pomstę do nieba.

Przyznajemy z pokorą: zbyt powierzchownie słuchamy pouczeń, za słabo stosujemy Twoje nauczanie w codziennym życiu. To takie trudne. Przybywamy więc niczym zagubione dzieci do Ojca, prosić ze skrucą o słowa przygany, ale też o otuchę i pokrzepienie do dalszej ciężkiej pracy w służbie naszej Ojczyzny Polski. W niesieniu pomocy tym wszystkim, którzy jej potrzebują. Abyśmy sprościli wyzwaniom stojącym przed Polską. Abyśmy zachowując własną tożsamość potrafili wnieść i ubogacić jednoczącą się Europę o wartości chrześcijańskie, które tak wytrwale podkreślasz w swoim nauczaniu.

Prosimy Wszchemogącego Boga o łaskę zdrowia i sił dla Ciebie, Umiłowany Ojciec Święty, dla dobra świata, Polski, dla całej ludzkiej rodziny. Wreszcie - ośmielamy się prosić o Twoje Ojcowskie błogosławieństwo.

Szczęść Boże!

Dział Informacji KK

Musimy całym sercem wprowadzić w życie Proces Boloński

Wystąpienie Pani Viviane Reding - komisarza UE odpowiedzialnego za edukację i kulturę - na konferencji europejskich ministrów odpowiedzialnych za szkolnictwo wyższe w dniu 18 września 2003 r. w Berlinie

Cieszę się, że mam możliwość przemawiania do państwa na temat Komunikatu Berlińskiego i wielkiej reformy, którą rozpoczęło europejskie szkolnictwo wyższe.

Przede wszystkim chciałabym pogratulować członkom bolońskiej grupy kontynuowania prac (*Follow-up Group*) i prezydencjom: duńskiej, greckiej i włoskiej za opracowanie projektu Komunikatu, który odzwierciedla nie tylko postęp dokonany dotychczas, ale także ustanawia priorytety i cele do osiągnięcia w najbliższej przyszłości. Nowością jest, że już nie czekamy do magicznego roku 2010, ale zobowiązujemy się do realizacji podstawowych reform bolońskich już do 2005 r., tak aby do 2010 r. mieć zrealizowany cel zbudowania Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego. To nowe podejście jest doskonałe; i ja popieram te trzy priorytety: zapewnienie jakości, systemem o dwu cyklach i uznawanie stopni i okresów studiów.

Za chwilę do nich powrócę, ale najpierw chciałabym powiedzieć parę słów na temat komunikatu Komisji Europejskiej pt. „Rola Uniwersytetów w Europie Wiedzy” (Komunikat został przetłumaczony na j. polski i opublikowany w Wiadomościach KSN, Nr 4, 2003 r.). Podzielę się także z wami moimi myślami na temat Bolonii jako procesu: co czyni go tak szczególnym i jak możemy dopilnować, aby obietnice, które on zawiera, zostały spełnione do 2010 r., jeśli nie wcześniej? Zakończę informacją o nowej generacji programów UE w dziedzinie edukacji, szkolenia i kultury.

Komunikat uniwersytecki – główne wyniki konsultacji publicznej

W lutym br. Komisja opublikowała opracowanie, będące wynikiem wspólnej inicjatywy z moim kolegą komisarzem Philippe'em Busquin odpowiedzialnym za badania. Komunikat podkreśla wyzwania, w obliczu których stoi dzisiaj europejskie szkolnictwo wyższe na skrzyżowaniu edukacji, badań, zaawansowanego szkolenia i innowacji. Podnosi on sprawy takie jak:

- jak osiągnąć odpowiednie i odnawialne dochody dla uniwersytetów;
- jak zapewnić uniwersytetom prawdziwą autonomię;
- jak stworzyć warunki, w których uniwersytety mogą osiągnąć i rozwijać doskonałość;
- jak skłonić uniwersytety, aby bardziej przyczyniały się do spełniania potrzeb lokalnych i regionalnych;
- jak ustanowić bliższą współpracę pomiędzy uniwersytetami i przedsiębiorstwami.

Otrzymaliśmy wiele odpowiedzi od środowiska akademickiego i ogółu społeczeństwa. Wciąż je analizujemy, ale było wyraźne oczekiwanie na to opracowanie i kwestie, które ono podnosi. Wiele odpowiedzi podkreśla potrzebę zajęcia się sprawami podstawowymi i ponownego przyjrzenia się niektórym z tradycyjnych tabu.

Przeważnie podkreśla się znaczenie spraw finansowania, w kategoriach wymaganego poziomu finansowania, niezbędnego zróżnicowania źródeł dochodów i po-

trzeby wykorzystywania dostępnych środków w sposób najbardziej efektywny. Zbyt długie studia i wysokie wskaźniki rezygnacji ze studiów powodują marnowanie środków zarówno dla uczącego się, jak i dla uniwersytetu. Wiele odpowiedzi podkreśla potrzebę bardziej profesjonalnego zarządzania w uniwersytetach. Mówiąc szerzej, wydaje się, że jest powszechnie akceptowana idea zróżnicowanego europejskiego krajobrazu uniwersyteckiego, o różnym stopniu intensywności badawczej i różnych profilach nauczania i uczenia się.

Wyraźnym przesłaniem wynikającym z konsultacji jest wezwanie do większego działania na poziomie europejskim, zwłaszcza w zakresie tworzenia Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego oraz Europejskiego Obszaru Badawczego i Innowacyjnego. Na przykład, istnieją żądania zwiększenia wsparcia UE dla mobilności, elementów innowacji regionalnej i dla promowania atrakcyjności europejskiej w edukacji i badaniach. Inni wzywają do stworzenia instrumentów europejskich, takich jak: wspólne stopnie, wspólne studia doktorskie, wspólne mechanizmy zapewnienia jakości itd.

Takie rekomendacje przychodzą często wraz z apelami, aby przyrzeć się jeszcze raz uregulowaniom krajowym, które utrudniają uniwersytetom działanie, na przykład w zakresie stopni międzynarodowych, których nadawanie jest często prawnie niemożliwe. Te same problemy powstają często przy uznawaniu kwalifikacji¹ i mobilności pracowników.

Istnieje powszechnie uznawana potrzeba zwiększenie atrakcyjności systemów szkolnictwa wyższego i szkół wyższych w Europie i na całym świecie. Wiele odpowiedzi podkreśla potrzebę porównania nas z USA, chociaż ogólnie podzielają one rezerwę Komisji w stosunku do transplantacji wszystkich cech szkolnictwa wyższego USA.

Komisja zakończy analizę wszystkich odpowiedzi w jesieni 2003 r., aby przedstawić zmodyfikowany Komunikat w okresie pierwszego semestru 2004 r. Odbędzie się także pierwsza konferencja na wiosnę przyszłego roku, jako następstwo Komunikatu, a ja oczywiście będę was informowała o tych wydarzeniach.

Zapewnienie jakości

Pozwólcie mi teraz powrócić do spraw bolońskich i zacząć od zapewnienia jakości. Tak naprawdę jakość znajduje się u sedna procesu bolońskiego i zasługuje na ważne miejsce w naszym Komunikacie. Promowanie jakości w edukacji jest wspólnym celem europejskich ministrów edukacji zarówno w kontekście Unii Europejskiej, jak i Procesu Bolońskiego.

Jest znaczny postęp. W 1998 r. Rada Ministrów Unii Europejskiej przyjęła Rekomendację na temat współpracy europejskiej w zapewnieniu jakości w szkolnictwie wyższym i od tego czasu prawie wszystkie kraje ustanowiły zewnętrzne systemy zapewnienia jakości lub ustanowiły podstawy dla takich systemów. Rośnie szybko Europejska

¹ Dopisano dla lepszego zrozumienia

Sieć ds. Zapewnienia Jakości (ENQA), której członkowie prowadzą regularne zewnętrzne oceny jakości; jednocześnie wiele uniwersytetów rozwija także ich odpowiednik - wewnętrzną kulturę jakości.

W Bolonii domagano się porównywalnych metodologii i porównywalnych kryteriów. W Pradze domagaliśmy się wspólnych ram, jako punktu odniesienia, i „scenariuszy”; a słowo „akredytacja” zostało wspomniane po raz pierwszy jako jedna z możliwych cech. Teraz musimy pójść krok dalej.

Na jesieni Komisja Europejska przyjmie raport na temat zakresu realizacji rekomendacji Rady z 1998 r. Wstrzymałam go, aby uwzględnić nasze dyskusje, ale uważam, zgodnie z naszą pracą tutaj, że możemy zapewnić wysoką jakość w Europie w sposób bardziej spójnym i niezawodny, poprzez zachęcenie agencji do stosowania porównywalnych metod i kryteriów.

Porównywalne metodologie byłyby oparte na bogatym doświadczeniu członków sieci ENQA. Porównywalne kryteria mogą być wyprowadzone z różnych źródeł. Jednym może być istnienie i efektywność mocnych mechanizmów wewnętrznych zapewnienia jakości w zainteresowanych szkołach wyższych. Innym może być ocena wykorzystania wyników nauki i kompetencji: czy uniwersytet zdefiniował, co absolwenci powinni wiedzieć teoretycznie i móc zrobić w praktyce na rynku pracy? Czy te kompetencje są ważne w danej dziedzinie? Czy są właściwie opisane i ocenione? Czy uniwersytet wykonuje swoją pracę uczciwie, dobrze czy doskonale zapewniając, że studenci zdobywają te kompetencje?

Uważam także, że jeśli chcemy zapewnić, aby nasze agencje zapewnienia jakości były profesjonalne i miały zaufanie - nie tylko u własnych obywateli, ale także u studentów i naukowców z innych kontynentów - muszą między sobą wypracować system oceny zewnętrznej (*a system of peer review*). To działanie musi być podjęte, aby mogło zapewnić - za pomocą wiedzy zawodowej i standardów - że praktyka zagwarantowania jakości w całej Europie odzwierciedla jakość, której poszukujemy u innych. Oznacza to, że agencje muszą także, wraz z innymi zainteresowanymi w szkolnictwie wyższym, kształtować standardy, procedury i wytyczne w zakresie zapewnienia jakości. Nie chodzi o stworzenie pojedynczej agencji zapewnienia jakości, lecz o połączenie krajowych, regionalnych i zawodowych systemów oceny jakości, tak aby rozwijały one własny system monitorowania i poddawały się wzajemnie okresowej ocenie.

Oto jak interpretuję mandat dla sieci ENQA w projekcie naszego Komunikatu. Jej raport, który będzie przedstawiony nam w 2005 r., powinien objąć wszystkie formy zapewnienia jakości, w tym akredytację, oraz uwzględnić pracę wykonaną przez inne sieci agencji, takie jak ostatnio ustanowione Europejskie Konsorcjum ds. Akredytacji (ECA).

System o dwóch cyklach – w kierunku europejskich ram kwalifikacji

Gdy rozważamy system o dwóch cyklach, który ma na celu ułatwienie mobilności i uznawania w całej Europie, zmierzamy w istocie do stworzenia ram kwalifikacji w Europie. Niektóre kraje już mają takie ramy (kwalifikacji). W tych krajach kwalifikacje są jasno opisane w kategoriach poziomu i oczekiwanych wyników nauki, możliwe jest przechodzenie z jednego poziomu na drugi;

nauka nieformalna i nieoficjalna, jak nauka samodzielna lub doświadczenie w pracy nie są utracone, ale mogą być potwierdzone i wykorzystane jako klocki do budowania formalnych kwalifikacji.

Nie możemy mieć europejskich ram kwalifikacji bez wprowadzenia systemu o dwóch cyklach. Tak więc kluczowym jest zobowiązanie się wszystkich krajów w projekcie Komunikatu do rozpoczęcia wprowadzania systemu o dwóch cyklach do 2005 r. W sześć lat po podpisaniu Deklaracji Bolońskiej powinniśmy mieć gotowe warunki prawne i praktyczne, a studenci - możliwość zapisania się na nowe programy. Nowe stopnie powinny mieścić się w krajowych ramach kwalifikacji, a krajowe ramy kwalifikacji powinny wyrażać się w europejskich ramach kwalifikacji.

Prawie wszystkie kraje bolońskie przyjęły ustawy, aby wprowadzić system o dwóch cyklach zarówno do uniwersytetów, jak i do szkół wyższych nienależących do sektora uniwersyteckiego. Te, które nie przyjęły, ryzykują *de facto* znalezieniem się w 2010 r. poza Europejskim Obszarem Szkolnictwa Wyższego. Ale sama zmiana prawna nie jest wystarczająca. W niektórych krajach niekompletne zmiany prawne prowadzą do półpermanentnego współistnienia starych i nowych struktur stopni, tworząc nie mniej, lecz więcej zamieszania. Namawiam te kraje, aby zrewidowały swoją politykę. Bolonia nie może być wprowadzona *à la carte*, musi być wprowadzona całkowicie, całym sercem. Jeśli nie, to ten Proces pozostawi europejskie szkolnictwo wyższe mniej nawet silnym i mniej zjednoczonym, niż przedtem.

To sugeruje także, że potrzebujemy więcej spójności między nami jeśli chodzi o długość i funkcję obu cykli. Zbyt często stopnie *bachelors* i *masters* są widziane jako jeden nierozłączny i nie są uznawane jako ważne stopnie. Jeżeli stopnie *bachelors* i *masters*, nie zostaną zaakceptowane jako wartościowe, cały wysiłek i zmiany ostatnich paru lat będą niepotrzebne.

Uznawanie stopni i okresów studiów

Trzecim priorytetem - a pierwszym dla wielu obywateli, którzy się z nami kontaktują - jest uznawanie stopni i okresów studiów. Tutaj znajduje się dużo miejsca dla poprawy.

Oczywiście istnieje naturalne napięcie pomiędzy pragnieniem prostego uznawania akademickiego² w całej Europie z jednej strony, a żądaniem autonomii uniwersyteckiej z drugiej. Bolonia nie zmniejszy i nie powinna zmniejszyć różnorodności kursów oferowanych w Europie; musimy zaakceptować, że uznawanie stopni i okresów studiów nie zawsze może być automatyczne. W większości przypadków uniwersytet będzie oceniał, czy kwalifikacje mogą być całkowicie uznane dla dalszych studiów, czy nie.

Ale możemy oczekiwać, że reformy bolońskie zbudują zaufanie, tworząc klimat ufności, w którym decyzje uznawania będą podejmowane w sposób szybki, sprawiedliwy i dojrzały. Wierzę, że w rosnącej liczbie przypadków te decyzje będą automatyczne, tak jak jest już w odniesieniu do niektórych kwalifikacji objętych dyrektywami UE.

Aby tak się stało, jak powiedziałam, zapewnienie jakości w Europie musi stać się silniejsze i bardziej niezawodne.

² Dopisano dla lepszego zrozumienia.

wodne. Możemy także polegać na różnorodności wspólnych instrumentów, które posiadamy - Lizbońska Konwencja Uznawania, czy instrumenty przejrzystości, takie jak ECTS i suplement do dyplomu. Rozważam sposoby, za pomocą których Komisja może pomóc w zapewnieniu większej konsekwencji w stosowaniu ECTS, który, uważam, że także pomoże w tym procesie budowania zaufania.

Pod koniec jesieni przedstawię propozycję zintegrowania różnych instrumentów przejrzystości opracowanych dla szkolenia zawodowego, takich jak: przepustka europejska *Europass*³, *European portfolio* i europejskie CV oraz połączenie ich, dla przejrzystości kwalifikacji, w pojedyncze ramy europejskie. Te ramy mogłyby obejmować suplement do zaświadczenia, a także suplement do dyplomu. Integrowanie instrumentów przejrzystości ma sens zarówno dla obywateli europejskich, jak i dla pracodawców. Pomogłoby to także w ułatwieniu ścieżki przejścia między edukacją zawodową i szkoleniem a szkolnictwem wyższym, co jest jednym z celów przyjętych przez nas wszystkich.

Bolonia jako proces

Odniosłam się do trzech priorytetów ustalonych w projekcie naszego Komunikatu, a teraz powiem parę słów na temat Bolonii jako procesu. Chciałabym zaprosić was do zastanowienia się nad potrzebą bardziej systemowego podejścia do reformy edukacji w Europie i skutkami jakie to podejście miałoby dla Procesu Bolońskiego.

Podejście systemowe

Mimo, że Proces Boloński nie jest częścią działalności UE, jest on w swojej naturze i inspiracji bardzo bliski tej działalności. Reformy bolońskie są zarówno budowane na polityce UE, jak i przyczyniają się do realizacji celów tej polityki. Jeśli jednak mamy osiągnąć do 2010 r. namacalne wyniki, to będziemy potrzebowali czegoś, co ja nazywam podejściem systemowym do reformy edukacyjnej w Europie.

Ostatnio Komisja Europejska, wraz z państwami członkowskimi, rozpoczęła przyglądać się bliżej systemom edukacji i szkolenia. Czy zabezpieczenie edukacji (prywatnej i publicznej) jest wystarczające dla nowoczesnego społeczeństwa? Czy wszyscy obywatele mają dostęp do edukacji i szkolenia przez całe życie? Czy systemy zapewnienia jakości są niezawodne? Czy kwalifikacje są uznawane? Czy niektóre kraje mają lepsze rozwiązania niż inne? Czy potrafimy mierzyć ich osiągnięcia i czy możemy rekomendować najlepsze praktyki? Czynimy to, jak wiecie, w ramach procesu rozpoczętego w Lizbonie, w 2000 r., przez szefów państw i rządów, którzy poprosili ministrów edukacji, aby pomyśleli o „konkretnych celach” edukacji na 2010 r. oraz o tym, jak te cele można osiągnąć. Przedstawimy krótki raport na temat dotychczasowego postępu, na wiosennym spotkaniu Rady Europejskiej w przyszłym roku, który pokaże punkty odniesienia, na które się zgodziliśmy, i jak daleko jeszcze musimy iść.

³ *Europass* został wprowadzony z inicjatywy Rady Europy; jest ogólnoeuropejskim dokumentem potwierdzającym okresy szkolenia poza krajem pochodzenia. Dokument zawiera także treść i jakość zdobytych kwalifikacji i dostarcza informacje szczegółowe na temat doświadczenia międzynarodowego, umiejętności i nabytej wiedzy.

Konsekwencje dla procesu bolońskiego

Chociaż ogólnie proces (lizboński) rozpoczął się bardziej wokół szkoły niż uniwersytetu, istnieją wyraźne odniesienia do Bolonii. Obydwa procesy dotyczą poprawy naszych osiągnięć edukacyjnych. Obydwa mają cel wyznaczony na 2010 r. Główne zadania są wspólne: lepszy dostęp do edukacji dla uczących się, zapewnienie edukacji wysokiej jakości i otwarcie szkół na szerszy świat.

Ale musimy zapytać samych siebie, czy bolońskie podejście systemowe, które wybraliśmy, jest wystarczająco solidne, aby spełnić oczekiwania, które ten proces wywołał. Społeczeństwo dobrze poinformowane ma śmiało oczekiwanie. Studenci oczekują kursów wysokiej jakości prowadzących do kwalifikacji, które są uznawane w kraju i za granicą oraz cenione na europejskim rynku pracy. Uniwersytety oczekują wystarczająco dużej autonomii i środków do przebudowy swoich programów, wsparcia silnych wewnętrznych mechanizmów zapewnienia jakości i stałej innowacji. Pracodawcy oczekują wysoko wykwalifikowanych absolwentów od uniwersytetów - które są wrażliwe na ich potrzeby przekazywania wiedzy - i elastycznych ofert szkoleniowych. Rządy oczekują dla swoich obywateli i gospodarek przejrzystego, o wysokiej jakości, szkolnictwa wyższego. Podatnicy oczekują tych wartościowych efektów za swoje pieniądze.

Czy Proces Boloński będzie w stanie to wszystko spełnić? Schodząc bardziej na ziemię, czy Proces Boloński zapewni reformy, do których zobowiązaliśmy się w Bolonii i Pradze? Jeśli tak, to uważam, że musimy wyznaczyć określone priorytety i cele, które będziemy dyskutować dziś po południu. Projekt Komunikatu pokazuje, że mamy świadomość tego, iż Proces Boloński jest czymś więcej niż tylko wizją: wymaga on konkretnych wyników, które można porównywać z punktami odniesienia i wskaźnikami. Witam to nowe podejście i uważam, że jest konieczne, jeśli chcemy uniknąć rozmycia procesu bolońskiego w niejasne obietnice.

Potrzebujemy lekkiej, ale skutecznej organizacji na poziomie europejskim do monitorowania postępu we wprowadzaniu reform na poziomie krajowym (słowo klucz: „bolońska tablica wyników”) i koordynowania wspólnych inicjatyw na poziomie europejskim – seminaRIA, badania i projekty pilotażowe. Witam ideę szerokiej grupy kontynuowania prac (*Follow-up Group*), reprezentującej głównych zainteresowanych, i małą Radę organizującą prace pomiędzy spotkaniami ministerialnymi. Rada, wspierana przez Sekretariat, z którym Komisja będzie oczywiście blisko współpracowała, powinna przygotować uzgodniony program pracy dla grupy *Follow-up* na jesieni tego roku pod prezydencją włoską. Mając na uwadze następne spotkanie ministerialne na wiosnę w 2005 r. wydaje się, że właściwa organizacja pracy w 2004 r. ma kluczowe znaczenie. Powinniśmy skoncentrować naszą pracę i poszukiwać synergii z procesem kopenhaskim.

Jest to znaczący plan działania na następne dwa lata!
... i dla Komisji Europejskiej.

Komisja Europejska jest głównym elementem wspierającym ten proces, fakt który został uznany w Pradze, gdy zaakceptowano, że Komisja powinna być pełnoprawnym członkiem różnych struktur kontynuowania pracy. Jak wiecie, my obecnie wspieramy nie tylko organizacyjne aspekty pracy – takie jak Konwencja Rektorów w

Grazu, a nawet ta konferencja - ale także wspieramy większość działań w zakresie rozwoju polityki na poziomie europejskim, jak ENQA czy dalszy rozwój systemu ECTS. Mogę zapewnić, że będziemy kontynuowali nasze wsparcie dla tej wspólnej pracy. Będziemy poszukiwali synergii z pracą na temat Wspólnych Celów dla Edukacji i Szkolenia i sposobów zintegrowania naszego wsparcia dla Procesu Bolońskiego i Kopenhaskiego w ramach ogólnego procesu.

Jeśli chodzi o programy *Socrates-Erasmus* i *Leonardo da Vinci* wiecie, że pracujemy nad propozycjami programów nowej generacji, które byłyby gotowe od roku 2007. Oczywiście będziemy, w tym kontekście, kontynuowali i rozwijali nasze poparcie dla Bolonii.

Jeśli wszystko pójdzie dobrze, już w 2004 r. ujrzą światło dzienne dwa nowe programy: jeden na temat *E-learning*, stymulujący tworzenie wirtualnych kampusów, i program *Erasmus-Mondus*.

Erasmus-Mondus będzie wspierał uniwersytety w przynajmniej trzech krajach członkowskich, łącząc siły i tworząc programy Magistra Europejskiego, wymagające studiów przynajmniej w dwóch uczestniczących krajach. Będzie on miał stypendia dla najlepszych studentów i naukowców z innych kontynentów biorących udział w tych programach, dając im możliwość korzystania, obok ich kolegów europejskich, z różnych dobrych programów studiów i możliwości badawczych uniwersytetów różnych krajów europejskich oraz z różnych kultur europejskich. *Erasmus-Mondus* będzie wspierał także strategię marketingową służącą podnoszeniu jakości kształcenia oraz prowadzącą do tego, aby europejska jakość kształcenia zyskała zainteresowanie najlepszych partnerów, studentów i naukowców z całego świata.

Uwagi końcowe

Znaczenie Procesu Bolońskiego wychodzi poza tradycyjne szkolnictwo wyższe, a także, jak pokazuje obecność naszych gości zamorskich, poza kontynent europejski. Popieram zatem propozycję poszerzenia kręgu uczestniczących krajów wewnątrz Europy i rozwijanie aktywnego dialogu z innymi kontynentami. Fakt, że cały

świat nas obserwuje, zwiększa naszą wspólną odpowiedzialność za zapewnienie sukcesu reformom bolońskim.

Brakuje mi wśród członków konsultacyjnych przedstawicieli pracodawców i związków zawodowych zorganizowanych na poziomie europejskim poprzez UNICE i ETUCE. Wysoki wskaźnik zatrudnienia jest jednym z deklarowanych celów Procesu Bolońskiego, byłoby więc logicznym włączenie przedstawicieli pracodawców i związków zawodowych w nową strukturę grupy kontynuowania prac (*Follow-up Group*) w celu wzmocnienia dialogu ze światem pracy i przedsiębiorczości.

Mamy największy, ale rynek zamknięty rynek na świecie. Tysiące uniwersytetów wytwarza wiedzę i przekazuje ją co roku setkom tysięcy absolwentów. Wiele uniwersytetów, wiele poszczególnych departamentów ma klasę światową. Ale nie wykorzystujemy w pełni naszego potencjału. Istnieje wciąż wiele barier na drodze mobilności studentów, nauczycieli i pracowników badawczych. Uniwersytety niewystarczająco współpracują ze sobą; przekazywanie wiedzy do świata przedsiębiorstw nie jest dobrze zorganizowane, a finansowanie jest często niewłaściwe i nieefektywnie wykorzystywane.

Zrealizowanie Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego wymaga prawdziwych wysiłków ze strony krajów bolońskich, uniwersytetów i innych szkół wyższych. Widzę zaangażowanie w zakresie szkół wyższych na poziomie regionalnym i krajowym na rzecz osiągnięcia tego celu. Komisja Europejska mocno (ten cel) popiera. Teraz ministrowie szkolnictwa wyższego powinni podjąć zdecydowane potrzebne kroki. Istnieje tu sprawa wiarygodności – wiarygodności dla systemu, dla oferowanych kwalifikacji, dla studentów, którzy nad nimi pracują i je zdobywają. Nie możemy ich zawieść. Musimy odnieść sukces w tworzeniu Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego, jako części Europy Wiedzy, ponieważ tylko wiedza może zagwarantować naszą przyszłość.

Po Bolonii i Pradze musimy zdecydowanie uczynić krok do przodu. Życzę wam, naszemu Prezydentowi, Prezydentowi Rady Edukacyjnej UE i nam wszystkim bardzo owocnej Konferencji Berlińskiej.

Dziękuję za waszą życzliwą uwagę.

Thumaczyl Ryszard Mosakowski

Place prezydentów niektórych uniwersytetów amerykańskich

Prezydenci czterech amerykańskich uniwersytetów zarobili w 2002 r. ponad 800 000 USD, a wraz z wynagrodzeniem z tytułu zasiadania w radach innych instytucji trzech z nich zarobiło ponad milion USD. Prowadzi w tej kategorii prezydent Instytutu Politechnicznego Rensselaer'a, który otrzymał 891 400 USD w postaci płacy i dodatków oraz 591 000 USD z tytułu zasiadania w radach ośmiu korporacji.

Wynagrodzenie najwyższej opłacanego lidera kolegium publicznego – prezydenta Uniwersytetu Michigan - w roku 2003/2004 wyniesie 677 500 USD w postaci płacy i dodatków oraz przynajmniej 100 000 USD za członkostwo w dwu radach korporacyjnych. Liczba prezydentów uniwersytetów publicznych zarabiających co najmniej 500 000 USD podwoiła się w tym roku z 6 do 12.

Wśród prywatnych uniwersytetów, 27 prezydentów zarobiło w 2002 r. co najmniej 500 000 USD, wzrost z 15 w 2000 r. Zarówno w szkołach prywatnych, jak i pu-

blicznych większość najwyższej opłacanych prezydentów kieruje uniwersytetami doktorskimi, w których konkurencja na to stanowisko jest bardzo silna.

Tertiary Update Volume 6 No 42

13 November 2003, New Zealand

Thumaczyl Ryszard Mosakowski

Poniżej drukujemy artykuł w całości z pisma uczelnianego Politechniki Wrocławskiej „Pryzmat”. Osobą, która odniosła opisany w nim sukces w Genewie w Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP), jest dr Tomasz Wójcik: od 1980 r. działacz „Solidarności”, w latach 1990 - 1998 przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk. Jest we władzach krajowych Związku. Poseł na Sejm III kadencji (AWS), przewodniczył Komisjom Sejmowym: Skarbu Państwa, Uwalnienia i Prywatyzacji. Był współautorem ustaw o powszechnym uwalnieniu, reprivatyzacji i Prokuraturii Generalnej. W Sejmie przeprowadził ustawę o przekształceniu spółdzielczego prawa na własność. Był inicjatorem zawieszenia krzyża w Sejmie. Reprezentuje „Solidarność” w Radzie Administracyjnej Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie. Zabiega o to, by Polska respektowała konwencje MOP w sprawach dotyczących godziwej pracy, bezpieczeństwa pracy i wynagrodzenia oraz zakazu dyskryminacji pracowników. Jest wykładowcą w Politechnice Wrocławskiej i Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

(RED.)

Wystąpienie dr Tomasza Wójcika na sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy Genewa, czerwiec 2003 r.

Od 3 do 19 czerwca br. w Genewie trwała 91 sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy, czyli Zgromadzenia Ogólnego Międzynarodowej Organizacji Pracy. Miała ona akcent polski, ponieważ na wiceprzewodniczącego sesji z ramienia pracowników wybrano dr Tomasza Wójcika (NSZZ „Solidarność”), pracownika Politechniki Wrocławskiej. W czasie sesji zabrali też głos wiceminister MGPIPS Krzysztof Pater, Ryszard Łepik (OPZZ) i reprezentant polskich pracodawców Leszek Karwowski (Wrocławskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania S.A.), od listopada 2001 członek Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych.

Leszek Karwowski poruszył kwestię trudności, jakie polskiemu społeczeństwu sprawiły zmiany ekonomiczne i społeczne. Powodem problemów jest, w jego opinii, niedostateczna elastyczność rynku pracy. Nowoczesne środowisko ekonomiczne, globalizacja, konkurencja i gwałtowny rozwój technologiczny, które kształtują warunki pracy i zatrudnienia, zmuszają do wprowadzenia nowych rozwiązań dotyczących rynku pracy, a zwłaszcza zmian w sztywnym prawie pracy - powiedział. Do pozytywnych czynników rozwojowych zaliczył coraz większą otwartość związkowców na negocjacje z pracodawcami, zrozumienie potrzeby zmian w prawie pracy ze strony rządu i ustawodawcy, proces akcesji do UE, a także fakt, że Trójstronna Komisja Społeczno-Gospodarcza rozpoczęła negocjacje na temat głównych problemów polityki gospodarczej i społecznej. Pracodawcy ufają, że szeroki dialog społeczny przyspieszy porozumienie niezbędne Polakom do przezwyciężenia złożonych problemów kraju.

Mniej optymistyczną wizję polskiego rynku pracy zaprezentował Ryszard Łepik (OPZZ). Sytuację pracowników określił jako dramatyczną ze względu na masowo występujące - zwłaszcza w ostatnim roku - przypadki niepłacenia za pracę lub z powodu poważnych opóźnień w realizacji tych zobowiązań. W jego ocenie co trzeci zakład pracy ma takie kłopoty. Szczególnie dotyczy to budownictwa, służby zdrowia i firm produkujących na eksport. Bezrobocie, które w skali kraju wynosi 19%, w grupie osób do 25 lat przekroczyło 40%. To sprawia, że stosunki pracy przypominają XIX wiek. Sprawę pogarsza fakt, że wymiar sprawiedliwości nie radzi sobie z licznymi roszczeniami cywilnymi.

Ryszard Łepik widzi potrzebę uchwalenia kodeksu postępowania etycznego pracodawcy i praktycznego stosowania dziewięciu podstawowych zasad dotyczących praw człowieka, standardów pracy i ochrony środowiska wyrażonych w ogłoszonym przez ONZ „The Global Compact”. Działacz OPZZ nie widzi chyba jednak nadziei na szybką poprawę sytuacji, bo wezwał, by poruszyć kwestię płac na następnej sesji MKP.

Wiceminister Krzysztof Pater w swoim wystąpieniu zadeklarował, że walka z ubóstwem jest jednym z priorytetów rządu, który reprezentuje. Rząd polski nie chce za wszelką cenę bronić każdego miejsca pracy, pragnie raczej ułatwiać tworzenie nowych. Służyć ma temu znowelizowany w 2002 r. kodeks pracy. (Trwają prace nad drugim etapem zmian legislacyjnych.) Intencją ustawodawców było obniżenie kosztów pracy i obciążeń administracyjnych środkiem do osiągnięcia zmian jest

zwalczanie bezdomności i patologii społecznych, staranie o poprawę poziomu wykształcenia obywateli i przezwyciężanie niesprawności jednostek. Rząd liczy tu na pomoc organizacji pozarządowych, przygotowuje też strategię walki z ubóstwem i odrzuceniem społecznym.

Delegaci na MKP omawiali liczne tematy, włącznie z nową, obejmującą cały świat koncepcją walki z ubóstwem, działaniami na rzecz poprawy bezpieczeństwa pracy, zwalczaniem pracy przymusowej i przeciwdziałaniem dyskryminacji w miejscu pracy. Podsumowujące obrady wystąpienie dr Tomasza Wójcika, wiceprzewodniczącego 91 sesji MKP, daje obraz poruszanych tam problemów. Powiedział on:

Było zaszczytem dla mnie i dla reprezentowanych przeze mnie polskich pracowników, że mogłem pełnić funkcję wiceprzewodniczącego podczas sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy, która obradowała nad wieloma istotnymi kwestiami pracowniczymi występującymi na całym świecie. Mieliśmy zaszczyt usłyszeć madre wystąpienia prezydenta Thabo Mbeki z RPA i Jego Wysokości króla Abdullaha II z Królestwa Jordanii, jak również - tuż przed konferencją - prezydenta Brazylii Luli de Silvy: wszyscy oni mówili o konieczności wygrania „walki z ubóstwem”, o pilnym wezwaniu, który dociera do nas ze wszystkich zakątków świata.

Temat konferencji „Zmaganie się z nędzą” skłonił reprezentanta związkowców Kiyoshi Sasamoriego z japońskiej Konfederacji Związków Zawodowych (RENGO) do przedstawienia propozycji, by ustanowić specjalny fundusz dotowany przez kraje członkowskie MOP w wysokości 1% ich wydatków wojskowych. Służyłby on finansowaniu walki z nędzą, zwiększeniu bezpieczeństwa stałego zatrudnienia i ustanowieniu systemów zabezpieczenia socjalnego.

Podczas 91 sesji za jedną z ważniejszych cech godnej pracy uznano równouprawnienie, które bywa w różny sposób naruszane. Globalny raport dotyczący zapobieganiu dyskryminacji dostarczył okazji do ożywionej debaty o przejawach nierównego traktowania (zróznicowanie wynagrodzeń ze względu na płeć, uprzedzenia wobec grup mniejszościowych, ludzi niepełnosprawnych, migrantów itp.).

Raport Dyrektora Generalnego dotyczył okupowanych terytoriów arabskich. Tej samej sprawie dotyczyło Specjalne Posiedzenie Plenarne. Jednogłośnie przyjęto Stanowisko Grupy Pracowniczej dotyczące Iraku. Wzywa ono MOP do wysłania tam misji, która określi zakres potrzebnej pomocy technicznej, ochrony wynagrodzeń pracowniczych i wykorzystania zasobów wyłącznie w interesie ludności Iraku. Statutowe komitety przedstawiły koncepcje różnych szczegółowych rozwiązań.

Komitet zajmujący się zasobami ludzkimi, rozwojem i szkoleniami z sukcesem zakończył pierwszą rundę prac nad rewizją Zalecenia nr 150. Podkreślono tam prawo każdego do edukacji i szkolenia i potrzebę dialogu społecznego. Szczególnie zalecono, by w rokowaniach zbiorowych uwzględniać, a następnie wprowadzać w życie programy kształcenia, w tym także kształcenia ustawicznego. Wynika to z potrzeby działań prorozwojowych. Roboczy dokument obejmuje szerokie spektrum potrzeb: od ustanowienia krajowych ram działania do

niedyskryminacji w dostępie do edukacji i szkolenia. Podkreślono rolę przedsiębiorstw wielonarodowych (MNE), poruszono kwestię transferu wiedzy, a także niezbędnej pomocy międzynarodowych instytucji finansowych i kredytowych.

Dyskusja na forum Komitetu ds. Zatrudnienia doprowadziła do wniosku, że z różnych powodów wielu pracowników nie korzysta z właściwej ochrony. Są oni zatrudniani na zasadach, które kamuflują, lub niejednoznacznie określają ich stosunek pracy. Czasem trudno ustalić, kto ponosi zobowiązania pracodawcy. Komitet wyraźnie wzywa do ustanowienia w tym zakresie międzynarodowego standardu, który zapewni ochronę każdemu, a także do pomocy technicznej, i zachęca do prowadzenia dalszych badań w tej dziedzinie.

Komitet ds. BHP miał wypracować propozycje działań promocyjnych BHP w pracy. Zaproponowano rozwiązania, które ustanowią normy promocji BHP. Zalecono też rozwój krajowych strategii prewencyjnych, międzynarodowe kampanie podnoszące świadomość i wsparcie dla Międzynarodowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy obchodzonego corocznie 28 kwietnia.

Komitet Stosowania Standardów, uważnie rozpatrzył wiele problemów, wśród których były generalna dyskusja nad konwencją przeciwdziałającą niewypłacaniu wynagrodzeń, jak i analiza zjawiska niestosowania ratyfikowanych konwencji. W przypadku sześciu państw (Litwy, Białorusi, Zimbabwe, Birmy, Mauretanii i Kamerunu) Komitet uznał sytuację za tak poważną, że dotyczące ich wnioski postanowił umieścić w specjalnym paragrafie. Przypadki Birmy i Białorusi wspomniano nie po raz pierwszy. W odniesieniu do Kuby, Wenezueli i Gwatemali Komitet zdecydował, że ich rządy powinny przyjąć Misję Bezpośredniego Kontakt.

Mam szczerą nadzieję, że we wszystkich tych wypadkach dokona się postęp - stwierdził w swoim wystąpieniu Tomasz Wójcik. Przekonanie to uzasadnił własnym doświadczeniem: Dokładnie 22 lata temu byłem zamknięty w więziennej celi, gdyż głosiłem te same zasady i prawa, które wyznaje MOP. Nikt wtedy nie przewidywał, że zmiany nastąpią tak szybko i że w tak krótkim czasie będziemy mogli realizować cele tej organizacji. Pozwólcie zatem, że powtórzę to przesłanie: miejcie nadzieję i nigdy nie traćcie wiary.

Gdy w 1980 r powstała moja organizacja, „Solidarność”, natychmiast podjęliśmy trud realizacji wielkich zadań, przed którymi w tym czasie stała Polska. Jesteśmy w pełni świadomi, że nie wszystkie zmiany, które nastąpiły, są pozytywne, szczególnie z powodu zbyt szybkiego ich tempa. Dlatego odwołujemy się do prawdziwej roli związku zawodowego przypominając o potrzebie znaczącego inwestowania w ochronę pracowników i ludzi w ogóle, a także o podstawowej wartości, jaką jest solidarność.

Więcej na temat historii i działalności MOP można znaleźć na stronach internetowych Politechniki Wrocławskiej: Międzynarodowa Organizacja Pracy została założona w 1919 r. jako jednostka organizacyjna Ligi Narodów. Współtworzyły ją 42 państwa. Dziś ich liczba wzrosła do 175. Intencją twórców MOP było skłonienie rządów, pracodawców i związków zawodowych do współdziałania na rzecz sprawiedliwości społecznej i lepszych warunków życia we wszystkich krajach świata. Organizacja ma charakter trójstronny: reprezentanci pracowników i pracodawców mają tu taką samą pozycję jak rządy. W 1969 r. nagrodzono MOP Pokojową Nagrodą Nobla. Biuro Organizacji mieści się w Genewie. Budżet, finansowany ze składek członkowskich, osiągnął 434,04 mln \$. Pierwsza Międzynarodowa Konferencja Pracy odbyła się w Waszyngtonie w październiku 1919 r. Do najistotniejszych problemów owego czasu w MOP było wprowadzenie ośmiogodzinnego dnia pracy (Polska do dziś nie ratyfikowała tych Konwencji - przypomina reprezentujący związkowców w MOP dr Tomasz Wójcik, NSZZ „S”), zajmowano się także zwalczaniem bezrobocia, ochroną macierzyństwa oraz warunkami pracy kobiet i młodzieży.

W 1946 r. MOP stała się pierwszą wyspecjalizowaną agencją ONZ. Realizuje nie tylko swą tradycyjną działalność, wspiera rozwój międzynarodowej współpracy technicznej. Rezultatem technologicznych, gospodarczych i społecznych zmian są ciągle pojawiające się nowe problemy, którymi organizacja się zajmuje. Musi np. stawiać czoła zjawisku migracji pracowników, nowej problematyce wynikającej z powstawania przedsiębiorstw wielonarodowych, zajmować się środowiskiem pracy i konsekwencjom gospodarczej restrukturyzacji.

MOP pozostaje organizacją ustanawiającą standardy, ale kładzie też nacisk na programy operacyjne i pracę edukacyjną w najszerszym znaczeniu tego słowa. Doprowadziło to do utworzenia Międzynarodowego Instytutu Badań nad Pracą (w Genewie) w 1960 r. oraz Międzynarodowego Centrum Szkoleniowego MOP w Turynie w 1965 r., a także światowego Programu na Rzecz Zatrudnienia. Programy operacyjne przyczyniły się ponadto w poważnym stopniu do decentralizacji funkcji genewskiej siedziby Biura.

Organami MOP są: zbierające się co roku zgromadzenie ogólne: Międzynarodowa Konferencja Pracy; - ciało wykonawcze: Rada Administracyjna; - stały sekretariat: Międzynarodowe Biuro Pracy.

Organizacja działa też przez pomocnicze zgromadzenia (regionalne konferencje, komitety przemysłowe i spotkania ekspertów). Każda delegacja krajowa na MKP składa się z dwóch delegatów rządowych, jednego - pracodawców i jednego - pracowników; w razie potrzeby towarzyszą im techniczni doradcy. /-/

„Wiadomości KSN” Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Redaguje zespół: Maria Wesołowska, Janusz Sobieszkański, Krzysztof Schmidt-Szałowski

opracowanie językowe: Jerzy Jackl

opracowanie techniczne: Elżbieta Smorzewska

Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”

ul. Waryńskiego 12, A 221, 00-631 WARSZAWA

tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 660 98 78, kom. 0 603 123 438

e-mail: KSN@interia.pl

<http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>